

Plan działań polityczno-organizatorskich po VII Zjeździe

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR na swym pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji w dniu 16 bm. rozpatrzyło i zaakceptowało plan działań polityczno-organizatorskich po VII Zjeździe PZPR.

Osiągnięcie wysuniętego przez partię wielkiego celu — podniesienia jakości pracy i warunków życia narodu może nastąpić jedynie w warunkach wysokiej aktywności partii i całego społeczeństwa. Zjazdowi towarzyszyła dobra atmosfera znajdująca wyraz we wzmożonym wysiłku produkcyjnym załóg, rzetelnym wykonywaniu podjętych zob-

owiązań, licznych czynach społecznych. Chodzi o to, aby ten klimat powszechnego zaangażowania utrwalić i spójnić dla uzyskiwania coraz lepszych wyników we wszystkich dziedzinach życia społecznego-gospodarczego.

Uchwały Zjazdu i treści jego obrad obrazują aktualną sytuację społeczno-gospodarczą i określają główne kierun-

ki dalszego rozwoju kraju. Obecnie sprawą najważniejszą jest prawidłowe ustalenie wniosków, które z nich wynikają dla każdego przedsiębiorstwa i każdej instytucji i niezawołane przystąpienie do ich realizacji. W wielu zakładach pracy już przystąpiono do przygotowania programów działania w tym zakresie. Pomocą w tym będą wojewódzkie narady aktywności partijnogospodarczej, na których zostaną skonkretyzowane główne zadania w realizacji uchwał VII Zjazdu w poszczególnych regionach. W każdym przedsiębiorstwie należy wszechstronnie oceniać wykonanie zadań 1975 roku, a zwłaszcza stan wdrażania wniosków wynikających z przeprowadzonych przeglądów zatrudnienia,

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

## Nie mam czasu!

M mało kto spośród dorosłych umie lub chce się zasklepić w czterech ścianach mieszkania. Ostatecznie — jeśli tylko czas na to pozwala — udajemy się chętnie na towarzyskie spotkanie, do kina, staramy się działać w jakiejś organizacji społecznej, a czasami lubimy też spędzać wolny wieczór w którymś z klubów czy nawet nocnych lokali. Nic w tym dziwnego. Człowiek — towarzyskie stworzenie, nie potrafi żyć samotnie. I to prawda. Ale czy zawsze z pożytkiem na przykład dla życia rodzinnego?

Mam znajomych, którzy posiadając dorastające dzieci, uważają, iż każda wolna godzina (a mają ich — szczęśliwcy — sporo po codziennych zajęciach służbowych) powinna być spędzona w miarę pożytecznie. To określenie oznacza w ich przypadku towarzyskiego brydża, uczęszczanie do kina, dokształcanie się na kursie (ona języka francuskiego, on — rosyjskiego). Zdarza się, że wolny czas między pracą zawodową i wymienionymi rozrywkami czy dodatkowymi zajęciami poświęcają prawie w całości na oglądanie programu telewizyjnego czy słuchanie radia. W sumie można oboje określić miarą ludzi kulturalnych i chłonących kulturę gdzie się da i jak się da. Tylko — co z wychowaniem dzieci?

Nie troszczą się o codzienne losy swych pociech. Nie zostawiając zaś sobie wolnego czasu — nie chodzą na wywiady do szkoły, nie nagabują zbytnio swych dzieci o to, co one robią poza godzinami przebywania w szkole. Nawet jeśli córka lub syn o coś pytają czy proszą wręcz, słyszą zazwyczaj w odpowiedzi: „Daj mi spokój, nie mam czasu”.

Rezultaty tego nie dają na siebie czekać. Gorsze wyniki w nauce, trudności wychowawcze, kłopoty związane z „samodzielnnością” dziecka — oto tylko część wyników „życia pozadomowego”.

Znam inne przykłady. Oto pewne małżeństwo, dość dobrze sytuowane, sporo czasu poświęca życiu towarzyskiemu. Imie-niny w domu, u krewnych lub znajomych i „party” w rozmaitych domach, częste wypadki do coraz to innych „piekiełek” — oto rozkład ich popołudniowo-wieczornych zajęć. A tymczasem trójka dzieci sama wyszukuje sobie towarzystwo i układa własny program dnia. Wyniki — podobne jak wyżej. Z tą tylko różnicą, że najstarszy, 17-letni, syn, musiał już stawać przed kolegium do spraw wykroczeń za jakieś wybryki. Co gorsze — rodzice dopatrują się winy za taki stan poza sobą.

Bywa też, że małżonkowie czują się powołani do działalności społecznej. Byłoby to pożyteczne, gdyby nie fakt, iż angażują się w zbyt wielu organizacjach bądź stowarzyszeniach, zarządach bądź komisjach. I w takim przypadku rezultaty są wiadome.

Trafiają się i przykłady inne. Obserwuję na co dzień pewną rodzinę, która bynajmniej nie stroni od życia towarzyskiego czy działalności społecznej. Wszakże nie widać w tym stadła szczerb w wychowaniu młodego pokolenia. Starszy syn kończy z dobrymi wynikami studia, a i młodsi, jeszcze uczeń liceum, wykazuje pilność i sumiennność. Obaj też obdarzeni są miłą naturą, dobrze wychowani i ułożeni. I to pewnie z obu wyrosną zdatni fachowcy, tak zwani porządni ludzie.

Byłoby zapewne źle ograniczać swój żywot rodzinny do wychowywania dzieci poprzez ich stałe pilnowanie, pouczenie i kontrolowanie. Wychowuje je zresztą nie tylko dom. Także szkoła i otoczenie poza domem rodzinnym. Rodzice mają prawo i obowiązek angażowania się w inne — odpowiadające im — zajęcia czy rozrywki. Z jednej strony chcą służyć społeczeństwu, z drugiej — utrzymywać potrzebne im kontakty i znajomości. Jedni uważają, że wolno im to czytać, inni dbałości o losy młodego pokolenia, inni traktują wszystko z umiarem. Czy przeto towarzysko-rozrywkowe, powodujące nadmierne angażowanie się w różne — często nawet marginesowe i niepotrzebne — sprawy lub zajęcia nie prowadzą do zaniedbywania opiekuńczych i wychowawczych obowiązków?

A może da się godzić rozliczność zajęć pozastudiowych i rozrywkę z należyłym wykonywaniem funkcji rodzica i wychowawcy? Jeden z podanych wyżej przykładów potwierdza tę rację tezę.

EUGENIUSZ COFTA

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Piszcie do nas pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

## P. Jaroszewicz przyjął A. Barczaka

16 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra handlu zagranicznego Czechosłowacji — Andrzeja Barczaka.

W toku rozmowy dokonano oceny polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych i handlowych, wyrażając zadowolenie z pomyślnego ich rozwoju w kończącym się pięcioleciu.

W rozmowie uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski. (PAP)

## Polsko-czechosłowacka umowa handlowa

Wczoraj podpisana została w Warszawie między rządami PRL i CSRS umowa o wymianie towarów i płatnościach w latach 1976 — 1980. Zakłada ona dalszy szybki wzrost obrotów między naszymi krajami. Wartość wymiany na najbliższe 5-lecie wzrośnie dwukrotnie w stosunku do obecnego 5-lecia.

W przewidzianym wzroście tych obrotów znaczną rolę odegrać dostawy będące efektem specjalizacji i kooperacji zarówno w dziedzinie przemysłu przetwórczego jak też surowców i materiałów do produkcji.

Największą dynamiką wzrostu będą charakteryzowały się obroty produktami najważniejszych gałęzi przemysłu maszynowego obu naszych krajów.

Dużo miejsca w umowie poświęca się wymianie artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Z CSRS kupować będziemy w przyszłym 5-leciu m. in. wyroby tekstylne, odzież, obuwie, meble, artykuły sportowo-turystyczne i sprzęt wędkarski, sztuczną biżuterię, żaroodporne szkło gospodarcze, artykuły biurowe i pomoce szkolne a także piwo. (PAP)

## Dziś rozpoczyna się I Zjazd KP Kuby

W środę, 17 bm. rozpoczyna się w Hawanie obrady I Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby. Stolica przybrała z tej okazji odświętny wygląd. Ulice i place, gmachy publiczne i domy mieszkalne toną w powodzi trójkolorowych kubańskich flag narodowych oraz czerwonych sztandarów, symbolizujących proletariacki internacjonalizm mas pracujących całego świata.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych czasu kubańskiego przybyła do Hawany delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na obrady I Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. (PAP)

Do końca roku — 15 dni

## Dobra praca poznańskich załóg

Za 15 kalendarzowych dni kończymy rok 1975 i kolejną 5-latkę. Tempo prac w zakładach przemysłowych i usługowych, które wzrosło się w okresie przedzjazdowym, nie słabnie. Do realizacji zadań tegorocznych pozostało bowiem tylko 10 dni roboczych.

Tam, gdzie cykle produkcyjne w ciągu roku przebiegały pomyślnie, załogi starają się zakończyć rok bieżący i mając 5-latkę możliwie największymi osiągnięciami, by w nowej startować z lepszej pozycji. Tam natomiast, gdzie napotymano na różne kłopoty, pracownicy dokładają starań, aby w Nowy Rok wejść z czystym kontem.

Atmosfera pracy, cechująca okres dni obrad VII Zjazdu partii, trwa nadal. Wśród załóg Zakładów Cegielskiego, które w wyniku zobowiązań skróciły termin oddania do użytku największego z dotychczasowych silnika okrętowego i pierwszej wyprodukowanej tu lokomotywy spalinowej, panuje przekonanie, że zarówno zadania planu 5-letniego jak i bieżącej 5-latki zostaną zakończone przed terminem. Obecnie finalizowane są porozumienia kooperacyjne. W takich zakładach jak HCP — o miliardowej produkcji, każda godzina na przyspieszenia stanowi niebagatelne wartości.

Poznańska Fabryka Maszyn

Żniwanych wykonanie planu 5-letniego od wielu miesięcy ma już „z głowy”, nie osłabiło to jednak tempa pracy.

Dokończenie na str. 2

## Spotkanie w Wiedniu

We wtorek, 16 bm. ambasador PRL w Wiedniu, R. Karski, został przyjęty przez kanclerza Austrii B. Kreisky'ego. W rozmowie poruszono aktualne problemy dwustronnych stosunków polsko-austriackich.

## Plenum KC RPK

We wtorek rozpoczęło się w Bukareszcie Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Obradom przewodniczy sekretarz generalny RPK, N. Ceausescu. Uczestnicy plenum omawiają plan państwowy i budżet na rok 1976 oraz niektóre zagadnienia międzynarodowe.

## Wizyta N. Sihanouka

Na zaproszenie prezydenta SFRJ J. B. Tito przybył wczoraj do Jugosławii z przyjacielską wizytą

## Zimowy spacer



Zima zawitała również do Bułgarii. Na zdjęciu: fragment sofijskiego Parku Wolności.

Fot. — CAF

## Komunikat o naradzie ministrów spraw zagranicznych w Moskwie

W dniach 15—16 grudnia 1975 r. odbyła się w Moskwie narada ministrów spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W Poznańskim

## Dyskusje i spotkania z delegatami

W obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uczestniczyło 69 delegatów z województwa poznańskiego, reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe i społeczne. Zainteresowanie naszego społeczeństwa przebiegiem i dorobkiem zjazdowych obrad jest wciąż bardzo żywe.

Wczorajsze plenarne posiedzenia komitetów dzielnicowych PZPR Jeżyce, Grunwald, Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu poświęcone były nie tylko spotkaniom z delegatami, lecz również pierwszej dyskusji nad realizacją programu partii uchwalonego na VII Zjeździe. Stwierdzano, że należy wykorzystać i utrwalić bardzo korzystny klimat zaangażowania się całego społeczeństwa, wysokiej dyscypliny oraz rzetelnej pracy we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Jednocześnie w gminach odbywały się zebrania plenarne oraz spotkania aktywów partyjnego z delegatami na VII Zjazd.

Dzisiaj aktualnym zadaniem społeczno-gospodarczym poświęcone będzie plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Stare Miasto. (jk)

W naradzie uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych: LRB — Petyr Miadenow, CSRS — Bohuslav Chnioupek, NRD — Oskar Fischer, PRL — Stefan Olszowski, SRR — George Macovescu, WRL — Frigyes Puja, ZSRR — Andriej Gromyko.

Uczestnicy narady dokonali wymiany poglądów na temat niektórych aktualnych zagadnień rozwoju sytuacji między narodowej, w tym sytuacji w Europie.

Ministrowie spraw zagranicznych wyrażili zadowolenie, że mimo całej złożoności sytuacji i sprzeczności we współczesnym świecie dominującą cechą jest rozwój pokojowych i przyjaznych stosunków między państwami na podstawach równo uprawnień, rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy, utrwalenia procesu odprężenia. Jest to w znacznej mierze wynikiem dynamicznej i konsekwentnej polityki krajów socjalistycznych, znajdującej coraz większy oddźwięk i poparcie

Dokończenie na str. 2

19 grudnia

## plenium CRZZ

19 bm. zbierze się w Warszawie Centralna Rada Związków Zawodowych na XVI posiedzeniu plenarnym. Tematem obrad będą zadania związków zawodowych w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR w nadchodzącym roku. (PAP)

## Rezolucja ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję w sprawie umocnienia roli ONZ w umacnianiu światowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju współpracy między narodami oraz norm prawa między narodowego w stosunkach między państwami.

## Paryska debata

W siedzibie Rady Zachodnioeuropejskiej w Paryżu rozpoczęła się we wtorek debata na temat sytuacji w Hiszpanii. W debacie uczestniczą przedstawiciele rady oraz prawie wszyscy przywódcy ugrupowań opozycji hiszpańskiej, między innymi sekretarz generalny KP Hiszpanii, Santiago Carrillo.

## Kolejna dewaluacja cruzeiro

Według doniesień z Rio de Janeiro, w Brazylii ogłoszono kolejną, 14 w tym roku, dewaluację cruzeiro.

szef państwa Kambodży N. Sihanouk.

## Ratyfikacja konwencji

Senat amerykański ratyfikował w poniedziałek konwencję między ZSRR i USA w sprawie opodatkowania.

Senat amerykański ratyfikował w poniedziałek konwencję między ZSRR i USA w sprawie opodatkowania.

Senat amerykański ratyfikował w poniedziałek konwencję między ZSRR i USA w sprawie opodatkowania.

Senat amerykański ratyfikował w poniedziałek konwencję między ZSRR i USA w sprawie opodatkowania.

Senat amerykański ratyfikował w poniedziałek konwencję między ZSRR i USA w sprawie opodatkowania.



Rozstrzygnięto już zorganizowane przez Naczelna Redakcję Wydawnictw dla Dzieci i Młodzieży Krajowej Agencji Wydawniczej konkursy na opowiadania oraz na powieści dla dzieci i młodzieży. W kategorii utworów powieściowych jury, któremu przewodniczył Wojciech Zukowski, - nagrodę przyznało Krystynie Bogiar z Warszawy, II - Alicji Niedzwiedzkiej z Jeleniej Góry, a dwie III - Henrykowi Lothamerowi z Warszawy oraz Marii Stengert z Poznania (za utwór „Zapraszamy do SMOKA”). Jest to drugie utracie wyróżnienie poznańskiej autorki, gdyż poprzednio w konkursie „Naszej Księgarni” otrzymała ona również III nagrodę za powieść pt. „Anemony, wiatraki i DRABY”.

(kos)

## MEDAL DLA SPÓŁDZIELNI „METALOWCÓW”

Na kolejnej ogólnopolskiej sesji postępu technicznego rzemiosła, która odbyła się w Katowicach, poznańska Spółdzielnia Rzemieślnicza „Metalowców” otrzymała złoty medal za osiągnięcia w postępie technicznym, przyznany przez Centralny Związek Rzemiosła. W tym roku spółdzielnia „Metalowców” dostarczyła na rynek ponad 50 wzorów artykułów metalowych, z czego 15 nowości, m. in. w grupie artykułów gospodarstwa domowego. Wydatnie zwiększono zużycie materiałów odpadowych, zastosowano nowe technologie, zmniejszono też park maszynowy. (pik)

## Program rządu Hiszpanii

Premier nowego rządu hiszpańskiego Carlos Arias Navarro w oświadczeniu złożonym 16 bm. podczas audycji udzielenie przez króla Juan Carlosa delegacji rady narodowej „Morimiento”, potwierdził zamiar przeprowadzenia pewnych reform zmierzających do liberalizacji życia politycznego w Hiszpanii, zgodnie z ogłoszonym w poniedziałek programem rządowym.

Rząd premiera Ariasa Navarro przewiduje m. in. przyznanie większej autonomii mniejszościom regionalnym, na przykład w prowincjach baszkich czy w Katalonii. W dziedzinie polityki zagranicznej program rządu przewiduje szereg posunięć zmierzających do zacieśnienia stosunków Hiszpanii z krajami Europy Zachodniej i z NATO. Program wyklucza jednak wyrażanie wszelkiej możliwości zerwania z frankistowskim systemem rządów. (PAP)

## Wojewódzkie zjazdy delegatów Stronnictwa Demokratycznego

Końcowy etap przygotowań do zapowiedzianego w dniach od 7 do 9 lutego 1976 roku XI Kongresu Stronnictwa Demokratycznego rozpoczęły wojewódzkie zjazdy SD. Przedwczoraj zjazd odbył się w Koninie, a wczoraj — m. in. w Kaliszu.

Z udziałem członka Prezydium i sekretarza CK SD Zbigniewa Rudnickiego oraz I sekretarza KW PZPR w Kaliszu Jerzego Kusiaka, obradował w Kaliszu pierwszy wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego.

Dokonano oceny dotychczasowej działalności Stronnictwa na Ziemi Kaliskiej, skupiając jednak główną uwagę na wytyczeniu kierunków działania i zadań, które oczekują instancje wojewódzka SD w przyszłej kadencji. Określając je delegaci dali wyraz pełnego poparcia dla programu budowy Polski: silnej i nowoczesnej, nakreślonego przez VII Zjazd PZPR.

Spśród zadań, które przyjął kaliska organizacja SD za najważniejsze uznano rozwija-



Temperatura maksymalna od minus 2 stopni na południu do 0 stopni w centrum i plus 3 stopni na północy. Wiatry słabe i umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

# Zwiększenie świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych

1 stycznia 1976 roku wchodzi w życie ustawa sejmowa z 23 października br. — „O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych”. Na temat korzyści jakie ta ustawa przynosi byłym więźniom uznany za inwalidów wojennych, a także niektórych problemów związanych z załatwianiem formalności mówi wiceminister do spraw kombatantów — Stanisław Kujda.

— Z dotacji Skarbu Państwa tworzy się Państwowy Fundusz Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych, przeznaczony na wypłatę świadczeń emerytalnych i rentowych, doraźną pomoc i opiekę, na budowę dalszych sanatoriów i domów zasłużonego kombatanta. Łączna suma przewidzianych na te cele środków wyniesie w nadchodzącym pię-

cioleciu około 17 miliardów złotych.

Ustawa przyznaje kombatantom i b. więźniom hitlerowskich obozów koncentracyjnych prawo do otrzymania dziesięciu dodatkowych dni urlopowych (jeśli dotychczas otrzymywany urlop nie przekraczał 26 dni roboczych); zaliczenie okresu udziału w walkach i okresu uwięzienia w hitlerowskich obozach koncen-

tracyjnych i w więzieniach w wymiarze podwojonym przy ustalaniu uprawnień do emerytury i rent z tytułu zatrudnienia, a w wymiarze pojedynczym — w zakresie świadczeń należnych od zakładu pracy (premii jubileuszowej); wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę jeżeli mają wymagany do emerytury okres zatrudnienia.

Byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych mogą ubiegać się o przyznanie im uprawnień inwalidów wojennych. Jeśli stan utraty ich zdrowia powodujący zaliczenie do jednej z trzech grup inwalidzkich stwierdzony przez komisję lekarską, po zostaniu w związku z pobytami w hitlerowskich obozach. W ten sposób b. więźniowie obozów koncentracyjnych — inwalidzi otrzymają uprawnienia korzystania z ustawy z 29 maja 1974 r. „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin”.

Zaświadczenia wydawać będą zarządy wojewódzkie ZBoWiD, w oparciu o dowody uprawniające do korzystania ze świadczeń, zawarte w aktach osobowych członków związku a nie na podstawie tylko legitymacji zbliżeniowej; legitymacja stwierdza bowiem przynależność do organizacji kombatantów ale nie odpowiada na szereg pytań, których wyjaśnienie niezbędne jest dla korzystania z ustawy, np. określenia czasu pobytu w obozie koncentracyjnym czy jeńckim.

Jeśli kombatant nie należy do ZBoWiD a posiada ku temu pełne uprawnienia — będzie mógł otrzymać zaświadczenie w zarządzie wojewódzkim ZBoWiD na podstawie dowodów, które dają mu prawo przynależności do organizacji. Muszą być one jednak uznane przez Wojewódzkiego Komisję Weryfikacyjną ZBoWiD.

Notował:

WITOLD SMOLAREK

## Nowa hala kaliskiego „Haftu”

Znana ze swoich wyrobów w kraju i na świecie Kaliska Fabryka Wyrobów Ażurowych „Haft” otrzymała nową halę produkcyjną, w której trzynastą maszyn i kilkakrotnie zwiększono częstotliwość 16 bm. Pełny rytm pracy na wszystkich urządzeniach nowej hali rozpoczął się 16 bm., czyli o 10 miesięcy wcześniej niż przewidywały harmonogramy inwestycyjne. Dzięki temu załoga trzeciego oddziału haftów i firanek pracująca w nowej hali, wyprodukowała już 20 000 metrów kwadratowych firan, a do końca roku dodatek kowa ilość tych wyrobów wyniesie 70 000 m kw.

Według przewidywań skrócony cykl budowlano-montażowy przysporzy rynkowi dodatkowo około 4 mln m kw. firan na ogólną wartość 44 mln złotych.

W otwarciu nowej hali „Haftu” udział wzięli: minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki oraz I sekretarz KW partii w Kaliszu Jerzy Kusiak.

Dodać trzeba, że Fabryka Wyrobów Ażurowych „Haft” wykonała zadania pięciolatki 7 listopada br., a w wyniku przyspieszenia wartości produkcji dodatkowej szacuje się na sumę 51 mln zł. (par)

## Do końca roku — 15 dni

Dokończenie ze str. 1

Przed załogą wykonanie zadań bieżącego roku. Wszystkie wskazują na to, iż meldunek o zakończeniu realizacji tego rocznego planu, złożony ona jeszcze przed świętami. Do końca roku trwać tam będzie produkcja ponadplanowa, którą wraz z zobowiązaniami określa się wartością 35 mln zł.

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych kończy bieżący rok wprowadzeniem do produkcji nowego asortymentu: kosiarki pokosowej rotacyjnej, opartej na licencji RFN. W tym roku opuści zakład 200 takich kosiarek. (zd)

## Sprawa Timoru Wschodniego na forum ONZ

W poniedziałek, 15 bm. zebrała się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ, na wniosek rządu portugalskiego, w związku z atakiem wojsk indonezyjskich na Timor Wschodni.

Rząd portugalski w liście z 8 grudnia br. zawiadomił Radę Bezpieczeństwa o lądowaniu na Timorze Wschodnim indonezyjskich sił zbrojnych i oświadczył, iż w istniejących warunkach nie może zapewnić pokoju na wyspie, jak również realizacji procesu dekolonizacji Timoru zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Rezolucji ONZ.

Zabierając głos na forum Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Portugalii J. M. Tules zwrócił się do Rady o pojęcie ataku wojsk indonezyjskich na Timor i podjęcie

kroków zapewniających natychmiastowe ich wycofanie oraz stworzenie mechanizmu gwarantującego ludności wyspy realizację prawa do samostanowienia.

Delegat Indonezji A. Sani oświadczył, iż zaangażowanie się jego kraju w sprawę Timoru jest odpowiedzią na apele Demokratycznego Związku Timoru (UDT) oraz Stowarzyszenia na Rzecz Ludowej Demokracji Timoru (Apodeti). (PAP)

## Wznowienie prac grupy redakcyjnej

Zgodnie z porozumieniem, które zostało osiągnięte na listopadowym posiedzeniu komisji redakcyjnej d.s. przygotowania konferencji komunistycznych i robotniczych partii Europy, dla dalszego opracowania projektu dokumentu tej konferencji, w dniu 16 bm. wznowiła w Berlinie działalność grupa redakcyjna komisji redakcyjnej. (PAP)

## KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich ligi angielskiej z dnia 13/14 bm. stwierdzono: 119 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 5.000 zł, 191 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 359 zł i 15.696 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 43 zł.

# Prasa zagraniczna o projekcie Wytycznych na XXV Zjazd KPZR

Prasa, agencje prasowe, radio i telewizja na świecie szczegółowo omawiają projekt Wytycznych na XXV Zjazd KPZR w sprawie głównych kierunków rozwoju gospodarki narodowej w latach 1976—1980.

PRAGA. „Ambitny program nowego etapu budownictwa komunistycznego w ZSRR”. „Ważny dokument poddany pod dyskusję społeczeństwa radzieckiego” — tak pisze prasa czeskosłowacka o projekcie Wytycznych KC KPZR. Dziennik „Rude Pravo” podkreśla, że opublikowanie dokumentu jest wydarzeniem, którego znaczenie sięga daleko poza granice ZSRR. Dzięki znaczeniu politycznemu i społeczno-gospodarczemu dokumentu stanowi wielki wkład w rozwój stosunków międzynarodowych.

BUDAPESZT. „Nepszabadsag” zaznacza, że dokument ten przewiduje rozwój i pogłębienie współpracy między krajami socjalistycznymi w celu umocnienia światowego systemu socjalizmu.

SOFIA. „Rabotnicesko Delo”, omawiając plany rozwoju radzieckiej gospodarki na najbliższą 5-latkę, zwraca uwagę na zasięg budownictwa gospodarczego i kulturalnego, a także na wielkie międzynarodowe znaczenie zadań nakreślonych przez KPZR.

## Otwarcie konferencji Północ-Południe

Wczoraj o godzinie 11.30 rozpoczęła się w Paryżu 3-dniowa konferencja d/s. energetyki i surowców. W konferencji biorą udział ministrowie spraw zagranicznych 27 państw.

Konferencję otworzył prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing — który zaapelował o sprawiedliwsze stosunki ekonomiczne na świecie. Prezydent zwrócił się do delegatów konferencji, aby podjęli kroki na drodze do poprawy światowej sytuacji ekonomicznej.

Następnie krótkie przemówienia inauguracyjne wygłosił szefowie delegacji państw uczestniczących w obradach. (PAP)

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Biuro Polityczne KC PZPR składa podziękowanie wszystkim obywatelom, członkom partii i sojusznym stronnictw politycznych oraz bezpartyjnym, którzy pod adresem Komitetu Centralnego, Rządu i Centralnej Rady Związków Zawodowych nadesłali listy wyrażające poparcie dla uchwały Zjazdu oraz własne przemyslenia i propozycje dotyczące ich realizacji. Świadczą to, że przyjęty program odpowiada oczekiwaniom i potrzebom społeczeństwa i że ludzie pracy tak jak dotychczas nie będą szczędzić wysiłku, aby go w pełni wykonać. (PAP)

Trzeba więc, aby te właśnie sprawy stały się głównym przedmiotem troski aktywności politycznej i gospodarczej, za łóg przedsiębiorstw, ludzi pracy w mieście i na wsi. Każda słusza inicjatywa w dziedzinie poprawy organizacji i wzrostu wydajności pracy, zwiększenia dyscypliny i rytmiczności produkcji, oszczędności materiałów i surowców, podniesienia jakości i nowocześnieści wyrobów, usprawnienia działalności ogniw administracyjnych, jest cenna i potrzebna krajowi.

Przed wszystkimi gospodarstwami rolnymi stoi zadanie zwiększenia produkcji roślinnej, pełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości zwiększenia chowu zwierząt. Podstawą dalszego postępu w produkcji rolniczej jest poprawa gospodarowania ziemią. Trzeba o właściwe wykorzystanie każdego hektara ziemi jest ważną sprawą całej społeczności wiejskiej, organizacji partyjnych, organów samorządowych i władz gminnych oraz wojewódzkich.

## Obrady Zarządu Głównego „Caritas”

16 bm. w Nadarzynie pod Warszawą rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie władz naczelnych Zrzeszenia Katolików „Caritas”, związane z zakończeniem obchodów 25-lecia działalności tej organizacji. W obradach uczestniczył szef Urzędu do Spraw Wyznań, minister Kazimierz Kąkol.

Posiedzenie zainaugurował referat obrazujący 25-lecie działalności Zrzeszenia wygłoszony przez prezesa „Caritas” — ks. Stanisława Owczarka.

Zrzeszenie prowadzi ponad 200 domów pomocy społecznej i zakładów wychowawczych na terenie całego kraju i angażuje w tę pracę, o wysokiej społecznej użyteczności, blisko 3 000 braci i siostr z 49 różnych zgromadzeń zakonnych.

Przemawiając z ramienia władz państwowych Kazimierz Kąkol przekazał Zrzeszeniu „Caritas” serdeczne gratulacje w związku z dorobkiem jakim organizacja ma prawo się szczycić.

HELSENKI. Fiński dziennik „Kansan Uutiset”, omawiając Wytyczne, pisze, że w Związku Radzieckim zarobki zwiększają się, a ceny utrzymują się na nie zmienionym poziomie.

NEWY JORK. Moskiewski korespondent „New York Timesa” pisze, że głównym zadaniem wysuniętym przez KPZR jest podniesienie poziomu życia ludzi, dzięki dynamizmowi i zrównoważonemu rozwojowi socjalistycznej produkcji, przyspieszeniu efektywności, przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego, zwiększeniu wydajności pracy.

PAP

## Komunikat o naradzie w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

wszystkich postępowych i pokojowych sił na świecie.

Podczas wymiany poglądów na temat sytuacji na kontynencie europejskim w świetle wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podkreślono konieczność dalszych postępów na drodze, która została wytyczona i ukształtowana wspólnie przez 33 państwa europejskie, USA i Kanadę. Państwa socjalistyczne, reprezentowane na naradzie, oświadczają się za skuteczną i pokojową w dziedzinie rozbrojenia. Będą one nadal czynić wszystko w miarę swoich sił dla zapewnienia sukcesu wszelkich rokowań w sprawie położenia kresu wyścigowi zbrojeń i w sprawie rozbrojenia, łącznie i rozbrojeniem jądrowym.

Dokonano także wymiany poglądów na temat stanu wiedzy i skłóceń dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej i potwierdzone niezmiennie zdecydowanie nieustannego działania na rzecz realnego postępu w tych rokowaniach.

W celu umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju współpracy międzynarodowej, a także światowych stosunków gospodarczych opartych na sprawiedliwych i wzajemnych korzyściach, sprzyjających rozwojowi wszystkich krajów i postępowi społecznemu, popierania walki narodów przeciwko neokolonializmowi i imperializmowi, ministrowie wymienili poglądy na temat niektórych innych aspektów sytuacji między narodowej.

We wtorek z uczestnikami na rady spotkali się członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR A. Kirilenko oraz członkowie Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Przenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okresy przynależności: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks R-14 nr 35029.



# Struktura powodzenia

To, co zostanie wykonane przez nas do roku 1980, określi w zasadniczy sposób kształt naszej gospodarki na początku XXI wieku. Będzie to gospodarka nowoczesna, zdolna do szybkiego przyswajania sobie postępu i zdolna także go tworzyć i stosować. Sformułowanie takie padło z trybuny VII Zjazdu PZPR z ust Macieja Wirowskiego, ministra przemysłu chemicznego, który to resort w nowym pięcioleciu ma szczególne zadanie uczynienia z chemii przemysłu narodowego.

Przytaczam tę myśl, bowiem działa na wyobraźnię lapidarność sformułowania i głębia przemian, które ona zapowiada. Konsekwencje nadchodzącego pięciolecia dla ekonomicznego stanu państwa i jego obywateli są widać dalekosiężne, sięgające poza wiek XX, poza dotychczasowe nasze wyobrażenia o pięciolatkach. Ma to być czas jakości, ujętej wszechstronnie — od oczywistej jakości konstrukcji i wykonania wyrobu — po nową jakość naszej gospodarki. Można to obserwować właśnie na przykładzie polskiej chemii, ale i całego przemysłu.

Wielka chemia. W ciągu pięciu lat ma podwoić do miliona ton produkcję tworzyw sztucznych. Dzisiaj, w przełożeniu na język przedmiotów codziennego użytku, mas plastyczne i twarde jak stal — są one jednym z nowoczesnych mierników poziomu technicznego i życiowego krajów. Ten jakościowy skok naszej chemii zawdzięczać będzie pirolizacji: zespołowi przedsięwzięć inwestycyjnych i technicznych, które — jak Huta „Katowice” dla hutnictwa — tyle samo znacząco będą dla produkcji tworzyw. Jest to działanie wynikające z przyjętego programu chemizacji gospodarki narodowej.

Program ten właśnie dał początek strukturalnym zmianom naszej ekonomiki, które zapowiada nowa pięciolatka. Chemia bowiem — obok elektroniki i automatyki — jest nośnikiem nowoczesności technicznej a więc w skutkach także doskonałości wyrobów. Im bardziej przenikają te dziedziny do innych gałęzi gospodarki, tym jest ona lepiej przygotowana do swej służebnej, wytwórczej roli wobec konsumenta.

Lektura dokumentów zjazdowych i dyskusji dostarcza przykładów, że tak właśnie będzie kształtowany przemysł końca lat osiemdziesiątych. Jego produkcja ma w tym okresie wzrosnąć niemal o połowę; w 62 procentach będzie tworzyć całość dochodu narodowego, o cztery punkty większym niż obecnie. Te cztery punkty to jednak osiągnięcie poziomu produkcji, której wartość przekroczy kwotę 3 bilionów złotych!

Inna też będzie jej struktura, proporcjonalnie do zmian struktury całego przemysłu. A więc chemia — jej produkcja wzrośnie w tym pięcioleciu o 70 procent; niewiele mniej, bo o 67 procent, zwiększy się produkcja przemysłu elektromaszynowego, zaś obie te gałęzie w skali całego przemysłu powiększą swój udział do 40 procent. Coraz większą rolę odgrywać w nim będą: petrochemia, tworzywa i włókna sztuczne, elektronika, wyroby przemysłu precyzyjnego i motoryzacyjnego. Obie te gałęzie wolną na poziom i asortyment wyrobów pochodzących z przemysłu lekkiego, maszynowego, meblarskiego, na standard i budowę naszych mieszkań, na poziom pro-

dukcji rolnictwa; ze swej strony dostarczą więcej barwników, kosmetyków, wyrobów cenniejszych gospodarczej oraz np.: milion samochodów osobowych, 10 milionów radiodbiorników, 3,5 miliona telewizorów (także kolorowej IV), milion pralek automatycznych.

Oto i praktyczny dowód konsekwentnej zjazdowej formuły, iż w nowym pięcioleciu szczególne znaczenie ma zwiększanie produkcji towarów rynkowych — jak określił to referat programowy Biura Politycznego KC PZPR.

Wylicza się tam dalej, że o około 40 procent ma wzrosnąć podaż towarów pochodzenia przemysłowego, o 60 procent — usług, że dostawy mebli zwiększą się o 84 procent, sprzętu gospodarstwa domowego — o 70 procent, odzieży, obuwi i innych wyrobów przemysłu lekkiego — o 42 procent. Równolegle z tym powiększona zostanie (o 35 procent) produkcja przemysłu rolno-spożywczego, a w niej — zwłaszcza bardziej przetworzone produkty, ułatwiające zajęcia gospodarskie kobietom.

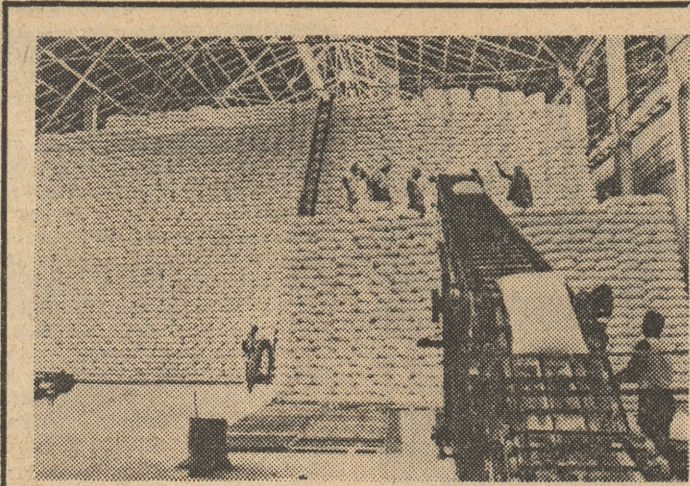
Będzie mieć w tym wszystkim udział i Wielkopolska ze swym przemysłem żywnościowym, lekkim, z automatyką, obrabiarkami do nowych technologii, meblami, hutami szkła i ceramiką.

Dla tak znacznych przyrostów mocy wytwórczych, jakie zapowiada VII Zjazd, konieczne jest wzmocnienie konstrukcji całego przemysłu: musi on zapewnić technologię, surowiec, dewizy wybranym gałęziom; toteż w nowym pięcioleciu rozwijany będzie np. przemysł wydobywczy, przetwórstwo metali nieżelaznych. W sumie jednak produkcja środków wytwarzania i środków konsumpcji będą się rozwijały w zbliżonym tempie.

Wszystkie strukturalne przeobrażenia, których konieczność silnie akcentowano także w zjazdowej dyskusji, mają wprowadzić nie tylko poprawki do proporcji międzygałęziowych, ale również do działania poszczególnych fabryk. Pięciolatka jakości wymaga szybkiej wymiany asortymentowej w produkcji na rzecz wyrobów nowoczesnych, oszczędnych i akceptowanych przez konsumentów, wyrobów masowych a zarazem zróżnicowanych, uwzględniających coraz bardziej złożone potrzeby i upodobania. Tak więc np. dotychczasowe przeobrażenia w produkcji rynkowej przemysłu maszynowego (3800 nowych i modernizowanych wyrobów w mijającym pięcioleciu) uznać trzeba dopiero za początek zmian strukturalnych. Będą one musiały zachodzić jeszcze głębiej i zarazem szybciej.

Wracam do punktu wyjścia: pięć lat temu zaczęliśmy proces takiego ukształtowania ekonomiki, aby bogać się stale o zasób sił wytwórczych, jednocześnie bogacić kraj i ludzi. Proces ten będzie narastał w kolejnym pięcioleciu. Zwiększony potencjał, w pełni modernizowany, będzie tworzyć nowych generacji maszyn a zarazem ich konsumpcyjnych wyrobów. Jednocześnie środków oraz celów jest znamię nowych czasów w życiu gospodarczym kraju. Życie to jest coraz lepiej przystosowane do powszedniego bytowania ludzi, zaś motyw ich działania są zespolone z ogólnospołecznymi potrzebami rozwoju.

ZBILUT SRK



Dzisiaj rozpoczyna obrady I Zjazd Komunistycznej Partii Kuby, który jest uświetnieniem się demnastu lat rewolucyjnych przeobrażeń tego kraju. Podejmie on uchwały, które będą miały istotne znaczenie dla budowy socjalizmu w pierwszym kraju Ameryki Łacińskiej. Na zdjęciu: pod stawowy artykuł eksportowy Kuby — cukier, przygotowany do wysyłki za granicę, w tym również do Polski.

Fot. — CAF

## Juan Manuel i jego syn

Korespondencja z Kuby

Poznał się przypadkowo. Ot, nieprzewidziana awaria samochodu na podhwańskiej szosie i — z wyjątkiem w takim przypadku zdenerwowanie, bezradne próby usunięcia defektu. Nie po raz pierwszy zresztą w podobnej sytuacji — pechowego kierowcy, a zarazem laika w sprawach techniki — ratuje przygodnie przejeżdżający samochodem Kubańczyk.

Lepiej nie mogłem trafić. Ten młody, może 30-32-letni sympatyczny i życzliwie pomagający mi technik, pracuje w jednym ze stołecznych warsztatów, specjalizujących się w naprawie samochodów europejskich marek. Od pierwszych chwil rozmowy, w miarę jak jego sprawne dłonie, czarne od smarów silnika, doprowadzały mój pojazd do stanu używalności, nabrałem do niego sympatii. Nazajutrz wieczorem spotkał się ponownie.

Juan Manuel — jak zwie się mój nowy kubański przyjaciel — tym razem przybył na spotkanie wraz ze swą żoną i 11-letnią córką. Myślałem, że po prostu uczymy wyremontowanego i to bardzo szybko, mojego „grata”, szklaneczką „Cuba Libre”, czyli najpopularniejszego tu cocktailu, przyrządzonego z coca-coli z rumem i cytryną. Tymczasem spotkanie przeciągnęło się w czasie długo ponad przeznaczony na nie początkowo, wieczorny czas. Poznałem rodzinę Juana Manuela i jego potomstwo, których dzieje można uznać za typowe dla tego pokolenia.

Miał, jak to się mówi, ciężkie dzieciństwo. Wprawdzie jego ojciec odziedziczył spory kawałek gruntu, (5 caballerii; ta tradycyjna w Ameryce Łacińskiej

miara powierzchni ziemi w przeliczeniu na „nasze” hektary wynosi 1 caballeria = 13,4 ha). Tak więc ojciec mego znajomego pozostawił mu 67 ha gruntu. Niech się jednak Czytelnik nie spieszy z kwalifikowaniem tegoż rolnika do grupy kulaków. Tu na Kubie, zwłaz szcza w najuboższej w owych czasach prowincji Oriente (w górzystym terenie) te 5 caballerii z trudem starczało na żywienie nielicznej nawet rodziny. Ziemię tę od pokoleń wykorzystywano pod uprawę trziny cukrowej, za którą jednak chłop otrzymywał naprawdę groszową zapłatę.

Rodzina o której mowa, była i tak w nie najlepszej sytuacji. Mogli jej pozazdrościć liczeni w setkach tysięcy chłopów bezrolni, którzy w ogóle głodowali. Podobnie jednak, jak jego bracia, także Juan Manuel od najmłodszych lat musiał pomagać ojcu w polu. A robota na plantacji trzcinowej wymaga niemałej krzepy. Ale nie mieli wyboru.

Ojciec mego gościa zatrudnił się w końcu w jednym z dzieł, które zdobyły jakąś wiedzę choćby w zakresie szkoły podstawowej. Wymagało to wielu samowyrzeczeń.

Teraz Juan Manuel kształci się w wieczorowym technikum, przeznaczając na to pięć wieczorów w tygodniu. Chciałby zapisać się kiedyś na uniwersytet, zdobyć kwalifikacje inżyniera, bo... Przykro mu, że trochę „odstaje” od swej żony. Młoda, zgrabna i przystojna Maria Carmen, żona Manuela, jest absolwentką socjologii, który to wydział ukończyła na Uniwersytecie Hawańskim już przed 10 laty. Te obawy Juana Manuela, iż żona jakoby

przewyższa go wiedzą, ogłada kultura — są bezpodstawne. Oboje dobrali się znakomicie i tworzą szczęśliwe harmonijne stado. Co natomiast mnie zaciekawia. Pochodzenie Marii Carmen jest zasadniczo inne. Pochodzi ze stołecznej rodziny, w której od czterech pokoleń mężczyźni najchętniej wybierali zawód adwokata (było też tych prawników przed ćwierć wiekiem na Kubie co niemiara). W warunkach Kuby burżuazyjnej — było to środowisko, co się zowie — drobno-mieszczkańskie, rzecz jasna z ambicjami koncentrującymi się zarówno wokół stałego pomnażania majątku, jak i wywierania wpływów politycznych. Rodzina Marii Carmen, zaliczając się do inteligencji, nie gardziła zdobywaniem do larów poprzez dzierżawę stacji benzynowej i warsztatu naprawy samochodów, zlokalizowanego zresztą w doskonałym punkcie. Obecnej żonie technika samochodowego — przed obaleniem dyktatury Batisty — na pewno nie łatwo byłoby poznać własnego męża... Krew Marii Carmen określiłaby to stado mianem mezaliansu.

Manuel i Carmen mają 11-letnią córeczkę Lourdes, kończącą za rok szkołę podstawową i starszego syna, Pedro. Ten jest już w połowie gimnazjum. I on to właśnie, ów Pedro (jak go pieściłoliwie nazywają rodzice) skłonił mnie do opisanie tej rodziny. Carmen (przyznała to szczerze) nie chciała się rozstać ze swym pierworodnym. Tymczasem, kiedy dwa lata temu jego gimnazjum przeniesiono z Hawany na leżącą w pobliżu Kuby wyspę Pinos (wyspa Sosnowa), sam Pedro oświadczył matce, iż stanowczo chce być „becario” tj. stypendystą uczącym się w wiejskiej szkole średniej i mieszkającym tamże, w przyszkolnym internacie. Matka usiłowała najpierw protestować, ale zdecydowane poparcie ojca przeważało. I Pedro, wraz z pięciuset rówieśnikami i rówieśnikami, uczy się teraz w trzeciej klasie gimnazjum (zwanego tu szkołą „średnią-niższą”, w odróżnieniu od liceum, określa tego jako „instytut przeduniwersytecki”), dzieli każdy dzień między książki i pracę na plantacji cytrusów.

Szkoły wiejskie — ten wynalazek kubańskiej rewolucji, wzbudzający wielkie zainteresowanie daleko poza granicami tego kraju, tworzy się od czterech już lat. Wyrastają one dosłownie jak grzyby po deszczu. W roku szkolnym 1980/81 ma być ich w całym kraju ponad półtora tysiąca!

Zastanawiając się nad tym, razem z moimi gośćmi, nawiązała mi się refleksja, że przecież nie tylko Pedro, ale i jego ojciec, Juan Manuel, w swym dzieciństwie łączył codziennie pracę z nauką. Tyle, że w innych warunkach. Juan Manuel na gospodarstwie rodzica tyrał w żelaznej dyscyplinie. O sporcie, o kąpieli w basenie, nie było mowy. Jadło się w ich domu bardzo skromnie, ubierało — jeszcze gorzej. Chodziło się boso... Tak samo albo i gorzej, w przypadku bezrolnych chłopów, żył jeszcze 20, jeszcze 18 lat temu wszyscy kubańscy wieśniacy.

RYSZARD GINALSKI

Temat to wielokrotnie już omawiany — dyscyplina pracy, a ściślej niektóre elementy tej dyscypliny. Czas rozpoczyna i kończenia pracy przez wielu uważany jest za formalną stronę zespołu czynników, składających się na pojęcie dyscypliny pracy. I rzeczywiście, jeżeli spojrzeć się na to formalnie, to rolnik, który odbija w bramie kartę pracy o godzinie 5.58, czy urzędnik, który próg biura przekracza przed ósmą są w zupełnym porządku. Tymczasem...

W naszym kraju obowiązuje — jeżeli nie liczyć przypadków, gdy przepisy stanowią z różnych względów inaczej — 8-godzinny dzień pracy. Lecz obserwacje i obliczenia (między innymi poboru energii elektrycznej) wskazują, że tam, gdzie w rzeczywistości powinno się zaczynać pracę o godzinie 6, upływa około pół godziny, nim wszyscy zaczną na swoich stanowiskach pracę na dobre. Zanim bowiem pracownik przejdzie z bramy do swojej hali mijają kilkadziesiąt sekund, a w niektórych zakładach, gdzie odległości są dość duże, nawet kilkanaście minut. Zanim wypali na pierwszą, lub utnie pogawiedkę z jednym i drugim kolegą, upływa kolejne minuty. Zanim włączy maszynę i rozpocznie rzeczywistą pracę, wskazówki zegara znów się przesuną... Formalnie jest w porządku. Kartę w portierni odbił przed szóstą, przyszedł więc na czas. Nie inaczej

wygląda rozpoczęcie pracy po przerwie śniadaniowej. Regulaminowe 15 minut urlopu nie ma do rozmiarów dwukrotnie większych.

Nie dotyczy to zresztą tylko pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. To samo można powiedzieć o inteligencji technicznej, różnego rodzaju pracownikach administracji i gospodarczej. Różnica polega przede wszystkim na tym, że robotnikom łatwiej wyliczyć, ile minut przeznaczonych nominalnie na pracę spędzili na czynnościach

za godzinę przez liczbę za trudnionych w fabrykach i przez liczbę dni roboczych w roku. Gdybyśmy nie stracali godziny odzyskali, na szta produkcja wzrosłaby o wartości sięgające dziesiątków miliardów złotych!

Sprawa nie jest łatwa do rozwiązania. Obrósł swego rodzaju niedobry tradycją. Ludzie się przyzwyczaili traktować takie interpretowanie czasu pracy, jak coś, co im się należy. Uświadczone zwyczajem praktyki za puściły już korzenie, których wyniszczenie powodować

Bez komputera

## Półtorej godziny do tyłu

zgola nie mających z robotą nic wspólnego. Ci spoza produkcji stanowią zbyt duży czas przeznaczający na kawki, herbatki, wzajemne opowiadanie historii, dowcipów, pseudodyskusji: bycypow, że często narzekają przy tym między sobą na niewygodę i brak czasu na wykonywanie swoich obowiązków. Zdają się zapominać, że ta kie postępowanie nie pomoże im ani w uporaniu się z robotą ani w uzyskaniu wyższych zarobków.

Wskutek takich — niestety zwyczajem uświeconych — praktyk rzeczywisty dzień pracy skraca się — jak obliczono o około półtora godziny. Pomnożmy te półto-

może sprzeciw, zwłaszcza wśród tych, którzy chcieli by jak najwięcej brać, jak najmniej w zamian dając. A przecież jeżeli się postuluje obecnie tak konsekwentnie wzrost jakości pracy jako niezbędny warunek wzrostu jakości życia, to musimy się liczyć z tym, że w grę wchodzić muszą także sprawy produktywności i efektywne go wykorzystania czasu roboczego.

Każdy, kto się chwili za stanowiskiem, przyzna, że czasem pracy nie można nazwać czasu przebywania w fabryce, biurze, instytucji czy zakładzie. To nie to samo. Musimy wreszcie komu trzeba powie-

dzieć, że różne kawki, herbatki, pogawiedki czy łazenie z kąta w kąt nie mają nic wspólnego z pracą.

Wszelkie kroki podjęte w celu poprawy dyscypliny pracy zmuszą nas do zwiększenia wysiłków. Ale przecież wszyscy się zgadzamy z koniecznością podnoszenia wydajności pracy, jest to bowiem podstawowy warunek dalszego polepszania warunków życia. Rzecz polega na tym, żeby nie tylko zgadzać się ogólnie i abstrakcyjnie, lecz żeby także akceptować tę konieczność przez podejmowanie ze swej strony starań w tym zakresie. Nie chodzi o jakieś „szarpanie się”, o pracę ponad siły, oddawanie z siebie więcej niż dać można, lecz o rzetelne wywiązywanie się z obowiązków wobec zakładu pracy, wobec państwa.

Takie interpretowanie i egzekwowanie obowiązków wymaga dobrego współdziałania ze strony kierownictwa każdej placówki w dziedzinie organizacji pracy i produktywnego wykorzystania czasu. Nie może się zdarzyć, że robotnicy wprawdzie stają przy maszynach punktualnie, ale nie mogą rozpocząć pracy, bo nie dostarczono

na czas surowca lub nie przydzielono im na dany dzień zadań, czegoś nie do wieziono, nie dopilnowano. Nie można wymagać bowiem od innych, gdy się nie wymaga przede wszystkim od siebie samego.

Wysokiej dyscypliny musimy towarzyszyć dobra, lepsza niż dotychczas, organizacja pracy. Sprawami tymi powinniśmy się zająć nie tylko dyrekcje i kierownictwa poszczególnych zakładów, lecz także organizacje partyjne oraz związkowe. Trzeba ostatecznie przekonać ludzi o szkodliwości stanu dotychczasowego i konieczności podjęcia decyzji, zmierzających do podniesienia dyscypliny pracy. Społeczeństwo nasze stało się w ciągu ostatnich lat dojrzałe, zmierzające do podniesienia dyscypliny pracy. Społeczeństwo nasze stało się w ciągu ostatnich lat dojrzałe, zmierzające do podniesienia dyscypliny pracy. Społeczeństwo nasze stało się w ciągu ostatnich lat dojrzałe, zmierzające do podniesienia dyscypliny pracy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



O pinii społecznej znane są główne tendencje i założenia reformy oświaty, zwłaszcza — w aspekcie upowszechnienia średniego wykształcenia w czasie dziesięciu lat obowiązkowej nauki, wiecześnie matura. Mniej natomiast mówi się o nowej koncepcji kształcenia zawodowego, chociaż dla milionów młodych ludzi stanowi ono jedyną drogę do samodzielności. Spotkałam się nawet z opinią, że w szkołach zawodowych wszystko zostaje po staremu, pod-

„Zawodówki” przed zmianami

## Nie ma dyplomu na całe życie

czas gdy ogólnokształcące szybko kłami krokami zmierzają do reformy.

### Kierunki zmian

A tymczasem oświata zawodowa także do niej zmierza, może tylko nieco wolniej, jako że ma przed sobą więcej czasu do wprowadzenia w życie nowych koncepcji i zmian. Start zreformowanej szkoły zawodowej nastąpi z chwilą, gdy w jej murach znajdą się absolwenci „dziesięciolatki”, inaczej i szerzej wykształceni niż aktualni absolwenci liceum ogólnokształcącego. Te nowe układy narzucają szkole zawodowej kierunek ewolucji.

Ale szkolnictwo zawodowe nie czeka na ten moment z założonymi rękami. Nie od dziś trwają prace nad programami i podręcznikami dla zreformowanej szkoły zawodowej, odbywają się konsultacje z zakładami przemysłowymi w sprawie ich potrzeb kadrowych, a przede wszystkim — modelu absolwenta szkoły zawodowej. Prace te podejmuje Instytut Kształcenia Zawodowego wspólnie z resortem oświaty i wychowania.

Dynamiczny rozwój kraju i postęp we wszystkich dziedzinach dyktuje warunki, w jakich powinien zdobywać kwalifikacje robotnik i technik, a także — poziom i jakość fachowego wykształcenia. Dziś nie wystarczy już wąska specjalizacja, pozbawiona możliwości szerszego rozwoju. Potrzebni są ludzie, którzy potrafią sprostać rosnącym zadaniom, związanym z unowocześnianiem procesów produkcyjnych. Dlatego też niezbędny jest absolwent nowego typu, przystosowany do zmie-

nionych warunków. Jest to naturalna kolej rzeczy, zgodna z prawami rozwoju: kiedyś fach zdobywało się u majstra, który kreował młodego człowieka na czeladnika — na ówczesnym etapie zafacowania gospodarczego było to zupełnie wystarczające. Szkolnictwo zawodowe po wyzwoleniu także spełniało swą funkcję — w zgodzie z potrzebami, wynikającymi z odbudowy kraju. Obecnie przyszedł czas dynamicznego wzrostu potencjału ekonomicznego kraju. Stąd nowe zadania i cele.

### W 53 szkołach...

Te właśnie założenia legły u podstaw eksperymentu realizowanego od 1 września br. w 53 szkołach zawodowych — ZSZ i technikach, usytuowanych w dużych aglomeracjach miejskich, w pobliżu wielkiego przemysłu i budownictwa. Szkoły te, wybrane przez kuratoria i uznane przez nie za najlepsze, dysponują doborową kadrą wykładowców i od powiednim wyposażeniem. Chodzi o to, aby ryzyko popełnienia błędów było minimalne, a także, aby przekonać się, w jakich warunkach powinni być kształceni przyszli robotnicy i technicy, aby sprostał zwięzłemu wymaganiom zakładów pracy, jak również — coraz bardziej skomplikowanym procesom produkcji.

Szkoły te znajdują się w Warszawie, Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Legnicy, Poznaniu, Łodzi, Gdyni, Bydgoszczy, Toruniu, Białymstoku oraz na Lubelszczyźnie. Reprezentują następujące specjalności: mechanika, elektryczność, gastronomia, przemysł spożywczy, budownictwo, chemia, ekonomia, przemysł drzewny i włókienniczy. Specjalności te wybrano celowo, albowiem w szkołach o tych kierunkach uczy się w całym kraju ponad połowa uczniów szkół zawodowych.

Programy eksperymentalne opracowano w oparciu o poprzednio zmodyfikowaną nomenklaturę zawodów tak, aby młodzież uzyskała znacznie szersze wykształcenie w konkretnej dziedzinie niż dotąd, i była lepiej przygotowana do specjalizacji na stanowisku pracy. W języku autorów programu zawody te nazwano szerokokoprowalnymi, a tę metodę kształcenia — szerokokoprowalową.

W każdej z owych szkół zorganizowano dwie równoległe klasy doświadczalne, w których uczy się po 30 uczniów. Zmniejszono liczbę teoretycznych przedmiotów zawodowych lecz połączono treści kształcenia kilku przedmiotów w jedną całość, integrującą te treści. Dzięki temu uniknie się szufladowania wiedzy, które jest wrogiem korelacji w działaniu i myśleniu. I tak na przykład jeden z przedmiotów w szkole mechanicznej zawiera obecnie liczne i ważne elementy rysunku technicznego.

nicznego, mechaniki, materiałoznawstwa, podstaw konserwacji maszyn.

### Wstępna specjalizacja

Niezwykle ważnym czynnikiem kształcenia zawodowego jest, jak wiadomo, staż praktyczny. Odbycie go na zasadzie po ukończeniu szkoły. Obecnie poddaje się próbom koncepcję specjalizacji kierunkowej w dwóch ostatnich klasach szkoły zawodowej — na konkretnych stanowiskach w zakładach pracy. Praktyka ta pozwoli młodzieży wcześniej poznać się z tajemnicami produkcji, życiem i problemami zakładu, technologią produkcji. Chodzi o to, aby maksymalnie zbliżyć młodzież do jej przyszłej pracy, a równocześnie — zapewnić zakładom kadry, zgodne z ich aktualnymi i przyszłymi postulatami. W ten sposób powstaje nowy, elastyczny model kształcenia zawodowego, odpowiadający dynamicznemu rozwojowi kraju. Równocześnie zaspokaja on ambicje i aspiracje młodzieży, mającej szansę uzyskania wysokich kwalifikacji i dobrej pozycji w zakładzie pracy.

Ten rok zapowiada się w szkolnictwie zawodowym bardzo interesująco. Już od pierwszych dni nauki rozpoczęły się obserwacje, badania i analizy nowych propozycji programowych z punktu widzenia zgodności ich celów z wynikami. Nauczyciele kontrolują układ i dobór treści kształcenia, poziom opanowania przez uczniów określonych wiadomości i umiejętności oraz wykorzystywanie ich w praktyce, nawyk samokształcenia i rozszerzania horyzontów, rozwój zamiłowania do zawodu, dyscyplinę społeczną, a także — stosunek młodzieży do innowacji. Nieprzypadkowo wyliczyłam niektóre elementy analiz. Pokazują one bowiem nie tylko wielkość i zasięg aktualnych tendencji szkolnictwa zawodowego, ale także charakterystyczne cechy modelu absolwenta szkoły zawodowej i poziom stawianych mu wymagań.

### Czy dyplom wystarczy?

O celach i etapach prac nad realizacją eksperymentu rozmawiałam z dr. inż. Ludwikiem Janickim — wicedyrektorem Instytutu Kształcenia Zawodowego, czuwającego nad przebiegiem tej pedagogicznej próby. Dr inż. Janicki mówi: „Nikt nie ma obecnie dyplomu na całe życie. Postęp wymaga otwartej postawy wobec zachodzących zmian, umiejętności przestawiania się na nowe tory, wszechstronnych zainteresowań, permanentnego kształcenia się”.

Tegoroczne doświadczenia z początkowały paroletni cykl pracy nauczycieli i młodzieży, torujących drogę nowym koncepcjom.

HALINA KULCZYCKA

### W szkolnych kołach TPPR

## Poznać kraj przyjaciół

Przed kilkoma tygodniami odbyła się w Poznaniu inauguracja działalności szkolnych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie poznańskim. Zapoznano wówczas aktyw z programowymi założeniami na bieżący rok szkolny. Warto zaznaczyć, że przy opracowywaniu programu działania kół TPPR wykorzystano wnioski młodzieżowych działaczy, którzy brali udział w ogólnopolskim obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Mosinie koło Poznania.

Zgrupowanie to, organizowane po raz trzeci, pozwoliło na konfrontację doświadczeń oraz zaproponowanie programu optymalnie zbliżonego do zainteresowań i możliwości młodych. Warto poznać się z niektórymi ocenami uczestników tegorocznego obozu.

Uczeń Technikum Elektrycznego z Nowej Huty — Andrzej Czachor, który ma już za sobą 4-letnią działalność w szkolnym kole TPPR — Tu na obozie — mówi — zdobywamy doświadczenie, które przeniesiemy do swoich środowisk. Nasze propozycje do programów działania uwzględniają cały wachlarz zainteresowań naszych koleżanek i kolegów. Od piosenek i muzyki radzieckiej, poprzez poezję i literaturę, naukę języka rosyjskiego, aż po sport i turystykę. Uzupełnieniem tego może być wypowiedź uczennicy Technikum Budowlanego z Karłina, Ewy Serbach. — Program kół — stwierdziła ona — musi odpowiadać zainteresowaniom członków. Kinomani niech zajmą się radzieckim filmem, filateliści niech zbierają znaczki radzieckie...

Kierownik obozu, długoletni działacz TPPR-u, mgr Tadeusz Pacholczyk mówił wówczas: Jak wykazały toczące się na obozie dyskusje, „wszystkoż” nie przyczynia się do wzrostu zainteresowań młodzieży działalnością Towarzystwa. Jedno widzę zadanie generalne dla wszystkich kół: poszerzenie znajomości języka rosyjskiego. Pomoże to w nauce i zbliży codzienne sprawy sąsiadującego z nami Kraju Rad do umysłów i serc młodych.

Takie były generalne uwagi programowe z letniego obozu. Zobaczymy, w jakim stopniu zostały one wcielone w życie w praktycznej działalności szkolnych kół TPPR.

Szkola Podstawowa nr 2 im. Bohaterów Armii Radzieckiej w Śremie. Tutaj program ukierunkowany jest na poznanie przez młodzież historii i tradycji. Najmłodsi zbierają fotografie, wycinki, starsi zajmują się gromadzeniem pamiątek i dokumentów dotyczących Armii Radzieckiej i Ziemi Śremskiej. Odpowiednią kroniką pragną upamiętnić dni walk o wyzwolenie. Spotkanie z weteranami Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i z tymi, którzy pełnią obecnie służbę wojskową, to tylko niektóre formy działalności popularizatorskiej. Ale jednocześnie członkowie kół propagują naukę języka rosyjskiego. To właśnie przewodnicząca szkolnego kół, Grażyna Perlińska, zajęła I miejsce w wojewódzkiej olimpiadzie językowej.

Ciekawą a zarazem nowatorską inicjatywę realizuje koło TPPR ze śremskiej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Marii Konopnickiej. Nawiązało ono współpracę z kołem TPPR przy zakładzie opiekuńczym — Odlewni Żeliwa w Śremie. Wy cieczki do zakładu, spotkania z pracownikami, którzy przeby-

wali na praktyce w ZSRR, po gadanki połączone z wyświetlaniem przeźrocz, zapoznawanie się z techniką radziecką — wszystkie te formy cieszą się zainteresowaniem młodych. W programie działania kół preferuje się kierunek politechniczny. Pomaga to młodym w wyborze zawodu. W ostatnim roku na 94 absolwentów ósmych klas, 63 zgłosiło się do szkół zawodowych.

W Gminnej Szkole Zbiorczej w Dolsku, koło TPPR obrało sobie działalność kulturalną. Chętnie korzysta się tu z pomocy kina: wyświetla się bajki dla najmłodszych, dla starszych — filmy fabularne, o których potem rozmawiają oni na lekcjach języka rosyjskiego. Są w programie konkursy piosenek, recytatorskie i konkursy wiedzy o ZSRR.

Trzy różne programy. Ich wspólnym mianownikiem jest dostosowanie form działania do potrzeb i możliwości szkolnej młodzieży, staranie o to, aby odpowiadały one jej zainteresowaniom.

JERZY KNAPIK

## Trudno rozstać się z harcerstwem

W początkowym okresie było to działanie zapaleńców, którzy w przeszłości przeżyli w harcerstwie wspaniałą przygodę i po dostaniu się na studia nie chcieli zrywać z ZHP. Z czasem działania ich przybrały określony cel, którym stała się praca wychowawcza z młodzieżą.

Studenckie Kręgi Instruktorów powstały w Poznaniu przed 10 laty. Skupiły one studentów, którzy chcieli pracować z młodzieżą harcerską szkół podstawowych i średnich. Zdając sobie sprawę z tego, że oddziaływanie wychowawcze wymaga ciągłego podnoszenia własnej wiedzy i umiejętności organizacyjnych, członkowie SKI rozpoczęli działalność szkoleniową wśród studentów-instruktorów. Seminary, kursy i obozy służyły nie tylko zdobywaniu stopni instruktorskich, lecz także pogłę-

bieniu wiedzy polityczno-społecznej, pedagogicznej i psychologicznej.

Od początków swej działalności członkowie kręgów popularyzowali tematykę harcerską także w środowisku studentów. Obok wieczornic i spotkań dyskusyjnych, uczestniczyli oni w akcjach rekrutacyjnych do szkół wyższych, w opracowywaniu programu kursów dla zastępców komendantów studenckich praktyk robotniczych itp.

### W Studenckich Kręgach Instruktorskich

Praca studentów-instruktorów nie zawsze była jednak do strzegana w społecznym życiu studenckiej organizacji. SKI działała bowiem przede wszystkim w drużynach, szczechach, komendach hufca i komendach chorągwi, a więc na uboczu podstawowego nurtu pracy szkół wyższych. Z drugiej strony studenci instruktorzy pod porządkowani zarówno organizacyjnie, jak i merytorycznie tylko Związkowi Harcersstwa Polskiego, oddziaływali na młodzież jednostrotnie, w izolacji od założeń programowych ZSZP.

Wspólna płaszczyznę działania znalazły oba związki w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Studenckie Kręgi Instruktorskie otrzymują teraz zarówno od

ZHP, jak i od ZSZP zadania, które realizują w swoich drużynach i szczechach, a także w akcjach szkoleniowych wśród studentów — harcerzy. Ich działalność społeczna zostaje wreszcie doceniana przez organy SZSP i traktowana na równi z pracą w organizacji studenckiej.

Kręgi skupiają studentów z wielu wydziałów — posiadając konkretną wiedzę, okazują się oni szczególnie przydatni przy prowadzeniu klubów specjalnościowych ZHP. I tak na przykład studenci Politechniki opiekują się klubami radiotechnicznymi, łącząc fachową opiekę merytoryczną z „obrzędowością” harcerską. Zaangażowanie ideowe i wiedza społeczno-polityczna predysponują studentów-instruktorów do prowadzenia w szkołach średnich drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.

Członkowie SKI opracowują materiały szkoleniowe dla instruktorów z innych środowisk, współpracując także w realizacji przedmiotu „Metody pracy wychowawczej w ZHP”, który został wprowadzony na kierunkach nauczycielskich wyższych uczelni.

Studenci-instruktorzy przygotowują scenariusze i zapewniają opiekę ruchową i narcerem w takich imprezach, jak biwaki, rajdy, alerty, manewry techniczno-obronne, gry terenowe, olimpiady o Polsce i świecie współczesnym itp. W akcjach Harcerskiego Łata stanowią oni zasadniczy trzon kadry programowo-wychowawczej na obozach. Obok różnego typu obozów turystycznych i szkoleniowych, członkowie po znańskich kręgów instruktorów kierują od dwóch lat szeregiem zamierzonych akcji Komen dy Chorągwi Wielkopolskiej „Opinanie Lednicy”.

GRAŻYNA SZULAK



— Na przyszły raz oblicz dokładnie, ile materiału potrzebujesz na suknię i tylko tyle kup!



Ponad 200 mln zł rezultatów ekonomicznych z dotychczasowych wdrożeń, 10 opracowań wynalazczych zgłoszonych do Urzędu Patentowego PRL: te dane świadczą o wartości prac, nadesłanych w br. na konkurs „Młoda myśl dla kraju”. Dobiegła końca jedna edycja tego tradycyjnego już konkursu na użyteczne prace dyplomowe, organizowanego przez resort nauki. PAN, CRZZ, NOT i ZG SZSP. Wpłynęło nań w tym roku ok. 2,5 tys. prac dyplomowych absolwentów różnych kierunków studiów. Sady konkursowe poszczególnych sekcji tematycznych nagrodziły ogółem 82 prace — przyznając po 18 nagród I, II i III oraz wyróżnienia. Konkurs ma istotne znaczenie dla zacieśniania więzi my-

Plonem konkursu — 200 mln zł

## „Młoda myśl dla kraju”

ślę teoretycznej z praktyką. Je go laureaci w wielu przypadkach wywodzą się ze studentów kierunku naukowego, w pracach dyplomowych podejmując tematykę badań, prowadzonych w kołach naukowych i na obozach badawczych.

Trudno przytaczać tematy wszystkich nagrodzonych prac. Większość z nich dotyczy bardzo specjalistycznych zagadnień — tematy ich są więc dla niedoświadczonych mało komunikatywne. Ich wspólny mianow-

nik stanowi jednak możliwość praktycznego zastosowania — w metalurgii, w zakładach chemicznych, w budownictwie, w transporcie, w przemyśle włókienniczym, informatyce, rybactwie, handlu, w medycynie, w przemyśle spożywczym...

W tegorocznym konkursie w pionie nauk technicznych i matematyczno-fizycznych zdecydowanie wyróżnili się absolwenci krakowskiej AGH, a także politechnik Łódzkiej, Śląskiej i Warszawskiej. Wśród licznych nagrodzonych prac wspomnieć można m. in. o opracowanym przez Andrzeja Bojdo z Politechniki Krakowskiej projekcie polerki do wykafkującej obróbki ciągłej diamentowych i z węglików spiekanych, czy projekcie ideowym technologii walcowania niektórych wyrobów — autorstwa Andrzeja Gierza z AGH (jedna z dwóch I nagród w pionie mechaniki).

Tadeusz Zajac z Politechniki Świętokrzyskiej w swej pracy dyplomowej opracował wykorzystanie metody klejenia w produkcji narzędzi z uwzględnieniem połączeń węglików spiekanych. Luminacyjna metoda obliczeniowa oświetlenia — to temat i efekt pracy dyplomowej Pawła Pelca z Politechniki Łódzkiej; Stanisław Jedliński z Politechniki Warszawskiej otrzymał wyróżnienie za pracę nt. niekonwencjonalnych metod wytwarzania energii elektrycznej, a Leszek Lambrzych z Politechniki Szczecińskiej — za opracowanie au-

diometru do badań masowych.

Coraz liczniej napływają na konkurs „Młoda myśl dla kraju” prace absolwentów uczelni artystycznych. W br. Elżbieta Sowińska — absolwentka warszawskiej ASP — otrzymała III nagrodę za opracowanie systemu stypizowanych elementów w tworzyw sztucznych — stanowiących wyposażenie pokoiów studenckich w DS-ach.

W sekcji nauk ekonomicznych, społecznych i humanistycznych najwyższym poziomem wyróżnili się w br. absolwenci Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i Krakowie, a także uniwersytetów Gdańskiego i Warszawskiego.

Interesujące prace dyplomo we nagrodzono w sekcji nauk rolniczych i przyrodniczych. M. in. Elżbieta Górecka z warszawskiej SGGW opracowała ocenę uproszczonych metod produkcji rozsady pomidorów dla przetwórstwa, a jej koleżanka z tej samej uczelni — Elżbieta Stańczyk — ocenę przydatności cieplarni foliowych do uprawy pomidorów jesienią.

Młodzi laureaci podjęli już pierwszą pracę zawodową. Można mieć nadzieję, że ich praca dawcy w pełni wykorzystają talentowanych, choć jeszcze niedoświadczonych specjalistów i ich wysokie kwalifikacje. (PAP)

## Eksport — import

Wraz z postępowaniem ekonomicznym każdego kraju coraz większe znaczenie ma dla niego wymiana z zagranicą. Społeczeństwo, które nie umie wykorzystywać handlu zagranicznego, hamuje swój rozwój.

W naszych zamierzeniach na przyszłą pięćdziesiątą szczególnie akcentujemy potrzebę, bardziej niż dotąd skutecznego włączenia się w międzynarodowy podział pracy, tak w łonie krajów RWPG, jak i w świecie. Wyrazem tych dążeń jest jedna z tez przedjudycznych mówiąca: „Szybki wzrost eksportu staje się naczelnym zadaniem lat 1976—1980. Eksport powinien wzrastać w tempie wyprzedzającym wzrost produkcji przemysłowej”.

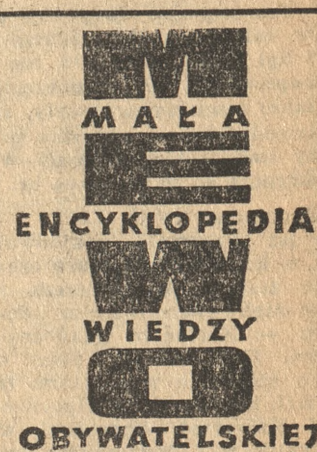
W mijającym pięcioleciu tempo wzrostu naszej gospodarki było bardzo wysokie. Do chód narodowy i produkcja przemysłowa rosły przeciętnie o około 10 proc. rocznie. Wynik ten stawiał nasz kraj pod względem dynamiki rozwoju na drugim miejscu na świecie po Rumunii. Podobną dynamikę chcemy osiągnąć w nadchodzącym pięcioleciu.

W związku z zakładaną dalszą ekspansją inwestycyjną oraz kontynuowaniem modernizacji istniejącej bazy wytwórczej, przede wszystkim należy się liczyć z potrzebą intensywnego wzrostu importu maszyn i urządzeń, a także nowoczesnych technologii. Jednocześnie trzeba będzie wzmacniać import surowców i materiałów, w tym ropy naftowej. Wobec planowanego, znacznego wzrostu dochodów ludności niezbędny będzie też szybki wzrost importu przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych.

Możliwości importowe i zdolność do likwidacji zadłużenia kredytowego zależne są od eksportu. Przy formułowaniu jego zadań na czekającą nas pięćdziesiątą, powinniśmy położyć nacisk nie na ilość lecz na efektywność poszczególnych transakcji eksportowych. Rachunek efektywności jest niewątpliwie podstawowym warunkiem otwarcia sobie drogi do wykształcenia specjalizacji eksportowej. Jest to cel, który stawiamy sobie już od szeregu lat.

Chciałbym w tym kontekście zwrócić uwagę na jedno znamienne zjawisko. Zarówno eksport produktów o wysokim poziomie nowoczesności czy uszlachetnienia, jak i eksport surowców, nie przetworzonych produktów pochodzenia rolniczego albo węgla — może być nieefektywny. Będzie tak zawsze, kiedy ogół kosztów poniesionych na wytworzenie czy wydobycie i przetransportowanie danych dóbr nie zostanie pokryty przychodami ze sprzedaży za granicą. Problem nie sprowadza się więc do tego co sprzedajemy, lecz z jaką korzyścią. Jak dowodzi praktyka rozmaitych krajów, można robić doskonały interes tak na eksporcie obrabiarek i sprzętu elektrycznego, jak i na wywozie miedzi, siarki czy masła lub mięsa. Zależy to od poziomu własnych kosztów i koniunktury.

Kontynuując rozważania nad problemem skutecznego włączenia się w międzynarodowy podział pracy, warto przypomnieć pewną ważną kwestię. Istotną jest tu nie tylko sama działalność eksportowa. Eksport stanowi część szerszego kompleksu zagadnień bardzo silnie sprzężonych ze sobą. I tak, wzmożenie potrzeby importowej, przy danej sytuacji w eksporcie, wywołują trudności ze zrównoważeniem bilansu płatniczego. Niekorzystne kształtowanie się salda bilansu płatniczego powoduje z kolei, że nierealne staje się wiele zamierzeń importowych. To zaś prowadzi do zastępowania importu produkcją własną, czy



li do rozwijania w coraz większym zakresie tzw. produkcji antyimportowej. Ta przymusowa substytucja importu wymaga rozproszenia zasobów wytwórczych po wielu gałęziach i dziedzinach produkcji, co utrudnia specjalizację i produkcję długoseryjną przy niskich kosztach jednostkowych, a to w następstwie uniemożliwia dynamiczny rozwój efektywnego eksportu.

Uzmysłowienie sobie przedstawionego ciągu zależności zmusza nas do bardziej wnikliwego spojrzenia na sprawę pozyskiwania środków dla opłacenia importu. Przede wszystkim powinniśmy wyzybyć się przekonania, iż każda produkcja antyimportowa uznaje się za pożądaną przy założeniu, że prowadzi ona do oszczędności dewiz.

Substytucji importu należy dokonywać z pełną odpowiedzialnością. Chodzi tu o to, by zastępować import w sposób przemyślny w przypadkach, gdy są szanse na rozwinięcie produkcji o odpowiednim poziomie technicznym (jakościowym) i o wysokiej efektywności ekonomicznej. Należało by zawsze zwracać uwagę na to, aby podejmowana produkcja antyimportowa miała perspektywę stać się w przyszłości naszą specjalnością eksportową.

Na zakończenie wypada wspomnieć o umiejętności posługiwania się kredytami zagranicznymi. Po 1970 r. w sześciu latach kredyty w między narodowych porozumieniach handlowych będzie stopniowo „drożała”, nie powinniśmy popadać w fobię antykredytową. Zaciąganie kredytów zagranicznych nie należy interpretować w ten sposób, że biorąc je żyjemy lepiej dziś, ale obciążamy przyszłość. Wolno byłoby nam tak sądzić jedynie wtedy, gdybyśmy zaciągali kredyty wyłącznie na cele konsumpcyjne. Skoro jednak przeznaczone one będą na rozwój produkcji i jej modernizację, kredyty mogą przynieść rezultaty stanowiące za razem źródło spłat zadłużenia.

W konkluzji rozważań nad przedstawioną na wstępie tezą Wytycznych przedjudycznych dochodzimy do wniosku, że trzeba ją interpretować znacząco szerszej niż to się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Tylko takie podejście pozwala nam osiągnąć pełną świadomość warunków realizacji jednego z ważniejszych celów, jakie stawiamy przed sobą na najbliższe lata: włączenia gospodarki polskiej w „krwioobieg” gospodarki światowej.

dr FRANCISZEK KULPA  
adiunkt  
Instytutu Ekonomii Politycznej  
Akademii Ekonomicznej  
w Poznaniu

STRONA

GŁOS — 17 XII 1975

5

## Uwaga na jezdniach!



Japonia. Według danych statystycznych w ubiegłym roku jedenaście tysięcy osób zginęło w wypadkach ulicznych. W związku z tym wprowadza się częściowe ograniczenia ruchu, na niektórych ulicach obowiązuje całkowity zakaz jazdy w dni świąteczne; wszystko to jednak nie są środki wystarczające. Na zdjęciu: dzieci z Omiya idące do szkoły w ochronnych kaskach. Fot. — CAF

Chciałam popełnić samobójstwo... Znajduję się na pograniczu tego, co było i tego, co nie jest. Mogłam zostać hippisem, ale nie jestem. Na to już za późno. Zresztą, to już było. Przedwczoraj chciałam jeszcze żyć tak, jak żyje moja siostra zamężna. Byłam u nich na imieninach i było tak przyjemnie, tak swojsko i ciepło. Wszyscy mieliśmy do siebie zaufanie... Ale taki jeden dzień nie czyni wiosny. Życie wraca do jakichś tam norm i szarzej, kiedy rankiem musimy odbyć kolejną drogę. Idę tą drogą co dzień ze świadomością, że gram jakąś tam rolę. Odgrywam ją raz lepiej raz gorzej, ale wiem, że nie mam wyjścia. Tak jest w poniedziałek, wtorek i w środę, w czwartek, piątek i w sobotę. Wciąż w tym samym rytymie. — Wstawanie rano, parę godzin pracy, obiad, kolacja, sen, wstawanie rano, obiad, kolacja, sen... To droga łatwa do przebycia, zbyt łatwa. Takie odpychanie dnia po dniu.

Rodzice moi ciutają. Na Gwiazdkę kupią nowe franki, mama wciąż chce zmieniać meble. Półki co, przestawia je, co tydzień inaczej. Chciałaby żyć lepiej. Myśli, że to nowe ustawianie etażerki, szafy i kanapy odmienni jakoś jej życie, choć na trochę. Ona jeszcze się

ludzi, a ja podziwiam jej wiarę w możliwość odmiany. Po godzinie szesnastej przychodzi ojciec. I wszystko wraca do normy. Wszystkie zmiany są pozorne. Nie ma żadnej możliwości zmian. Są te same klótnie, o te same drobne sprawy. Sprawy bez znaczenia, dla mnie tyle warte, co splunąć. Ale oni zmagają się tak od lat. Tak próbują swoich racji. Bronią swojego „ja” nie licząc się

### Postawy

## Niecierpliwość

z potrzebą szanowania godności przeciwnika i postronnych osób. Tak — jestem w tych domowych wojnach postronnym rozjemcą, dyplomatą a czasem przeciwnikiem. A jak nie ma lepszego powodu, to punktem zapalnym lub źródłem konfliktu (...) Są okresy, że próbuję być od nich z daleka. To znaczy z dala od domu. Ale tam jest podobnie obco...

Opowieść zasyłana dyskretnie, a mówiąc po prostu — podsłuchana. Jest relacją mniej więcej wierną i na tyle autentyczną, że można by podpisać: nazwisko i adres znane redak-

cji. Problemy nienowe, jak odwieczny jest konflikt między pokoleniami, jak — pozornie banalne i wciąż powracające pytanie o miejsce, o sens i sposób życia. Z grubsza wiadomo, co je wyznacza. Wiemy również, jak powinniśmy żyć. I nawet chcemy w tym kierunku sterować. Nie zawsze jednak starcza umiejętności, silnej woli, wytrwałości i konsekwencji. Jednym się udaje, im-

nym nie. Umieć żyć, to tak jak umieć dobrze robić buty, jak biegle władać obcym językiem, jak bezkonfliktowo kierować dużym zespołem ludzi. I trzeba się tego wytrwale uczyć. Młodzi są niecierpliwi. Szukają swojego miejsca, chcą szybko rozliczyć się z niedojrzałości i poprawiać świat na własną rękę. Według swoich potrzeb, nieraz mitycznych i pragnień na wyrost. Napotkali bowiem większe niż poprzednie pokolenie możliwości, wielokrotnie zastalym poziomem oraz potencjałem kulturowym i materialnym. A tak-

że perspektywami, o których wiedzą, słyszą i czytają. Jeżeli źle układa się ich wizja osobistego sukcesu, kiedy konflikty i trudności się splećają, a własne wartości okazują się zbyt kruche — wtedy świat jest zły. Starzy nie mają racji, dyskryminują ich nowoczesny sposób życia, a w dodatku sami nie potrafią ustalić poglądów. A z poglądami bywa różnie i wielka jest skala na termometrze wskazującym ciepło domowego ogniska. Ale zanim założymy swoje własne i niezależne, trzeba chronić się pod rodzinną wspólną klosz. Gdy nie ma pod nim ciepła i zrozumienia, szuka się go w innych kręgach, pragnie się chociaż namiastki. Kiedy wszystko zawodzi... „można zostać hippisem”. Ale to już było.

Jak stary jest świat, tak ludzie zawsze szukali z nim zgody. I starzy i młodzi tylko w nieco inny sposób i każdy trochę inaczej. A młode pokolenie zawsze chce wprowadzać coś nowego. Zmienić świat i ulepszać go, a przede wszystkim korygować skodyfikowane normy. Bez tego nie byłoby postępu i konfliktów też byłoby mniej. To prawda. Ale zanim się dojrzy do ustanawiania reform — trzeba ustalić, w którą stronę chce się iść.

BOGDAN PARDUS

## piwotuje na eliminacji...

nych (nie — budowlanców) czy też jakiegokolwiek innej grupy zawodowej mniej zagraża czystości języka niż słownictwo sportowe. Sport jest bowiem niezmiernie popularny, zwłaszcza wśród młodzieży, i to właśnie decyduje o łatwości przenoszenia jego terminów do słownictwa ogólnego. Bywa, że dzięki temu współczesna polszczyzna wzbogaca się i nie raz — dodatkowo — zabarwia humorem. „Gimnastykować się” (w znaczeniu: tłumaczyć się, lawirować) finisz półmetek, pójście za ciosem, drugi odech, handicap, puchnąć, ka-perować, sytuacja podbramkowa, walkower — te zwroty i wiele innych zyskały już sobie prawo obywatelstwa w naszym potocznym języku. Nie chce-

my jednak mówić: młodzieźka piwotuje na eliminacji — zamiast: najmłodsza zawodniczka strzela z obrotu do kosza. Tymczasem, kiedy stykamy się ze sportem, to wali na nas lawina słów — potworków. Przewertowanie kilkunastu wydawnictw sportowych (literatura fachowa, regulaminy rozgrywek, kalendarze imprez) pozwoliło mi zebrać mnóstwo takich terminów Oto kilkadziesiąt „najciekawszych”.

Najpierw rzeczowniki: kularka i kulomiot (lekkoatletka rzucająca kulą), kularka (lekkoatletka uprawiająca tę samą konkurencję), skoczki, skoczka, kraularz i dowolista (pływak specjalizujący się w stylu dowolnym), życiówka (rekord życiowy), kuczka (po-

zycja kuczna), zawrotka (prze skok ze zwrotem do przyczepu gimnastycznego), piętowanie (uderzanie piętami o pośladek), ubojowanie (uaktywienie), kłęk i pad (pozycje kłęcząca i leżąca), bezdech (wstrzymanie oddechu), bezkrok (jazda na nartach tylko w wyniku odpychania się kijkami).

Katalog przymiotników równie wywiera potężne wrażenie: padny, piętowo-śródstopowo-palcowy, wypadny, siadowy, nastopowy (na stopach), chodny i kuczy (kuczny).

Czasowniki: autować (wybić piłkę poza boisko), sprężyć nowacz (ruchy nogami podczas podnoszenia sztangi), pompować (pogłębiać przysiad), odegrać (odebrać piłkę zawodnikowi od którego się ją otrzymało) nożycować.

Inne części mowy: naprzemiannóż, pobok (pobocznie),

poniż (poniżej), podal (opodal), leworącz, prawonóż.

Wiele tych dziwologów można (ba, należałoby) zastąpić innymi słowami np. zapożyczonymi z innych dziedzin życia. Kiedyś kolarze głowili się, jak nazwać najmłodszych zawodników. Ktoś zaproponował: mamy już młodziaków więc ten, kto w tej kategorii jeszcze nie może startować niech się nazywa młodzieźkiem. Młodzieźek odpadł jednak w eliminacjach. Przegrał z żakiem. I dzisiaj właśnie żakami (a więc ładnie) nazywamy najmłodszych kolarzy. Inne udane zapożyczenia takie, jak „gra na desancie” czy „młyn” (w rugby) również świadczą, że głównie w ten sposób powinno rozwijać się polskie słownictwo sportowe dotychczas nadmiernie czerpiące terminy z języków obcych oraz zbyt często korzystające z neologizmów.

M. E.



Ligowa jesień piłkarzy Lecha

# Brak stabilizacji

Przystępując do próby oceny występów piłkarzy Lecha w zakończonych niedawno rozgrywkach jesiennej rundy I ligi sezonu 1975/1976 nie można pominąć wydarzeń, które poprzedziły ich rozpoczęcie. Zmiana trenera, okoliczności jakie temu towarzyszyły, rozprężenie dyscypliny treningów zawodników — wszystko to ma istotny wpływ na dalsze losy kolejarzkiej drużyny w rozgrywkach trwających od 3 sierpnia do 30 listopada br.

Poprzedni trener Lecha — Janusz Pekowski — znajdował się w konflikcie ze sporą częścią zespołu, a zwłaszcza z jego niekwestionowanym liderem — Romanem Jakóbczakiem. Dość szeroko pisał o tych sprawach w ostatnim (z 9. XII. br.) numerze „Sportowca” Krzysztof Wądrodzki w artykule pt. „Zawieszenie broń”. Czyta się ów materiał z zainteresowaniem, jak każda zakulisowa historia. Mimo wszystko szkoda jednak, że autor przytoczył argumentację tylko jednej ze stron.

Patrząc z perspektywy czasu dochodząc do wniosku, że Janusz Pekowski musiał z Lecha odejść. Sądząc, że ani on nie panowałby dalej nad zespołem, ani drużyna nie znalazłaby z nim wspólnego języka. Czy dzisiaj najważniejsze jest szczegółowe wyjaśnienie przyczyn tamtego stanu rzeczy? Można nam, to znaczy piszącemu o sporcie zarzucać, że wóczas nie informowaliśmy o owych sprawach dokładnie. Cóż, gdy do konu się poważniejszych zmian personalnych, ich pełne przyczyny zazwyczaj długo pozostają nieznane. Jedno co bezwzględnie trzeba powiedzieć na plus Janusza Pekowskiego: pracował z dużym zaangażowaniem, z pasją, a prowadzona przez niego drużyna w roku 1974 zanotowała — jak dotychczas — najlepsze wyniki od powrotu Lecha do I ligi w r. 1972.

Aleksander Hradecki przejmował zespół w sytuacji nie do pozadroszczenia. Zaległości treningowe, pewne rozprężenie psychiczne, niewyleczone i nowe kontuzje — oto główne problemy z którymi miał sobie poradzić. Sceptyczny, ostrożny, oględny w wypowiedziach stwierdził, że: bardzo obawia się zwłaszcza pierwszego etapu rozgrywek jesiennych. Po prostu zbyt mało czasu zostało, aby Lecha — drużynę ustępującą wielu innym techniką — można było kondycyjnie przygotować należycie do I-ligowych bojów. A chodziło o zachowanie przynajmniej pewnej świeżości, chęci do gry.

Początek był fatalny. W

czterech pierwszych meczach Lech zdobył tylko jeden punkt, remisując w Poznaniu z ŁKS-em 1:1. Jedynym optymistycznym objawem była niezła skuteczność strzelecka. W pierwszych pięciu meczach kolejarze zdobyli 9 bramek i łącznie 3 punkty.

Sierpniowo-wrzesniowa przerwa w rozgrywkach podzieliła mobilizację na lechitów. W pięciu kolejnych meczach od 14 września do 5 października zdobyli 6 punktów. Najwartościowsze były sukcesy w meczach wyjazdowych. Ku ogólnemu zaskoczeniu kolejarze nie przegrali żadnego z trzech spotkań poza Poznaniem: wygrywając we Wrocławiu ze Śląskiem 3:2 oraz remisując z Ruchem w Chorzowie 1:1 i niezłym beniaminkiem — Widzewem w Łodzi 1:1.

Etap trzeci — także przyniósł lechitom 6 punktów. W tym okresie potwierdził się brak stabilizacji tej drużyny, jej nierówna forma. Kolejarze zanotowali dwa zdecydowane zwycięstwa 3:1 z ROW-em i 3:0 z Wisłą w Poznaniu oraz również dwie wyraźne porażki 1:3 ze Stalą w Mielcu i 0:3 z Zagłębiem w Sosnowcu. Oczywiście, zawsze da się znaleźć wytłumaczenie: Stal to jeden z głównych rywali do tytułu mistrza Polski, ćwierćfinalista Pucharu UEFA, a Zagłębie — przeciwnik wybitnie niewygodny, na którego boisku poznaniacy regularnie tracą punkty.

Przechodząc do oceny poszczególnych formacji zespołu, uważam, iż nadal najsłabszymi punktami Lecha są bramkarze. Dotyczy to zarówno rezerwowego golkipera reprezentacji Polski — Karwackiego, jak i jego zastępców Turka i Zakrzewskiego. Każdego z tych piłkarzy chętnie widziano by w niemal wszystkich I-ligowych klubach. Natomiast przeciwnie niż w latach poprzednich najsłabszą spisywała się obrona. Sytuacja w środku defensywy poprawiła się po wzmocnieniu jej Grzeskowiakiem, lecz jeszcze nie budzi ona zaufania na przyszłość. Martwi zwłaszcza długa przerwa w grze z powodu powracających kontuzji Guta. Jest on daleki od swej normalnej formy. Jedyny,

który nareszcie poczynił wyraźniejsze postępy w obronie, to Rutkowski.

Rozgrywający — formacja, która we współczesnej piłce nożnej uważana jest za niewrażliwą — lepiej grali w drugiej i trzeciej części jesieni. Na szczególne uznanie zasłużył w tej linii doświadczony Napierała. Może on być, jeżeli chodzi o pracowitość, ambicję w grze i nieustępliwość, przykładem dla młodszych kolegów. Jakóbczak mniej więcej na swym normalnym, niezłym poziomie, choć nie tak skuteczny, jak w roku 1974. Do końca niemal nie potrafił się odnaleźć Szewczyk, który wiosną br. należał do czołowych piłkarzy Lecha. Mankamentem drugiej linii kolejarzy jest — ogólnie biorąc — nie zawsze skuteczne wspieranie obrony własnej, plusem zaś bramkowniczym (Jakóbczak — 5 bramek, Szewczyk — 4, Napierała — 3, Domino — 1).

Atak prezentował się znacznie korzystniej niż wiosną br. Przede wszystkim napastnicy Lecha częściej i celniej strzelali. Powrócił do formy Wojciechowski, choć jeżeli nadal marzy o grze w reprezentacji musi z siebie wykrzesać o wiele więcej niż podczas tegorocznej jesieni. Szpakowski słaby u progu rozgrywek sezonu 1975/76, poprawił się w drugiej części. Oby kontuzja w Sosnowcu nie wpłynęła negatywnie na jego piłkarską karierę. Szpakowski nadal jest zawodnikiem zbyt mało skutecznym w dogodnych sytuacjach podbramkowych. Z młodzieży dobre wrażenie pozostawił po sobie waleczny Szostak.

Przy obecnym stanie bazy Lecha oraz składzie osobowym kadry pierwszego zespołu trudno było liczyć — zwłaszcza po fatalnym starcie — na miejsce lepsze niż drużyna zajęła czyli dziewiąte. Mniej korzystny układ spotkań w II rundzie rozgrywek ligowych (przypominamy, o czym już pisaliśmy, iż kolejarze w meczach w Poznaniu zajmują IV miejsce, a w wyjazdowych aż XIV) nadal słabsze występy na obcych boiskach sprawia, iż realnie oceniając sytuację utrzymanie tej lokaty nie będzie łatwe. Nie znaczy to, że z góry pozbawiam lechitów szans na awans w tabeli.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

## TURNIEJ HOKEJOWY W KATOWICACH

W pierwszym wtorkowym meczu międzynarodowego turnieju hokeja na lodzie, CSRS II zremisowała ze Szwecją 1:1 (2:2, 1:0, 0:1). W ostatnim meczu turnieju hokejowego, drużyna ZSRR II pokonała Polskę 6:2 (3:1, 1:0, 2:1).

## Polsko-radziecka umowa o współpracy w dziedzinie kultury fizycznej

16 bm. podpisana została w Moskwie, nowa, wieloletnia umowa między Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki PRL i Komitetem Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR w sprawie dalszego rozwoju i zacieśniania współpracy obu krajów w dziedzinie kultury fizycznej. Umowa, obejmująca okres przyszłego 5-lecia, jest drugim tego rodzaju dokumentem w historii wzajemnych kontaktów sportowych Polski i Związku Radzieckiego, a zarazem pierwszym porozumieniem o tak szerokim zasięgu.

Umowa zakłada poważny wzrost współpracy zresztą i klubów, wymiany ich ekip oraz trenerów i innych specjalistów, wzajemny udział w seminariach i konferencjach teoretyczno-praktycznych. Rozszerzona zostanie znacznie wymiana doświadczonych przy projektowaniu nowych obiektów sportowych, produkcji sprzętu i aparatury naukowo-badawczej.

W celu koordynacji przyjętych ustaleń powołana zostanie stała komisja mieszana, pracująca pod kierownictwem zastępców przewodniczących obu komitetów. (PAP)

## A. Jaroszewicz II wicemistrzem Europy w rajdach

Wielki sukces odniósł nasz czołowy kierowca rajdowy — Andrzej Jaroszewicz, zdobywając w 1975 r. tytuł drugiego wicemistrza Europy. Według oficjalnej klasyfikacji Międzynarodowej Federacji Automobilowej (FIA), tytuł mistrzowski zdobył Włoch Maurizio Verini — 390 pkt. Pierwszym wicemistrzem Europy został także reprezentant Włoch — Fulvio Bachelli — 198 pkt. Andrzej Jaroszewicz, drugi wicemistrz Europy, uzyskał 174 pkt. Tegoroczny sezon startów Andrzeja Jaroszewicza był bardzo udany. Zawodnik ten, obok wicemistrzostwa Europy, zajął trzecie miejsce w końcowej klasyfikacji Pucharu Pokoju i Przyjaźni.

Do największych sukcesów Andrzeja Jaroszewicza w tegorocznych Mistrzostwach Europy należą zajęcia drugiego miejsca w klasyfikacji generalnej w Rajdach Polskim i Bałtyckim (Dania) oraz trzeciego w Rajdzie Ziute Płaski (Bułgaria).

cyjnymu trzy wielkie przedsiębiorstwa zagraniczne specjalizujące się w produkcji urządzeń chronometrycznych i świetlnych tablic informacyjnych. Z propozycją skorzystania na Igrzyskach z ich wyrobów zwróciły się firmy: Rank Xerox — znana ze swych doskonałych urządzeń do kopiowania i powielania, Adidas — słynąca z obuwia sportowego, Siemens — produkujący najrozszerzniejsze towary...

— To oczywiście nie znaczy, że będziemy przyjmować wszystkie oferty firm zagranicznych — mówi główny specjalista wydziału J. Żukow. — Dzisiaj zbieramy tylko propozycje, żeby je przeanalizować i wybrać to, co nam najbardziej potrzebne, najodpowiedniejsze. Pomoże w tym także wystawa pod umowną nazwą „Technika dla sportu”.

Setki listów przychodzą do Komitetu Organizacyjnego Olimpiady-80, przy ulicy Gorkiego 22a. Ludzie chcą bezpłatnie pracować przy budowie urządzeń olimpijskich, po prostu życzą Olimpiadzie-80 sukcesów, zapytują, gdzie można przekazywać fundusze i dary na przygotowania do Igrzysk. Informujemy, że w centralnym urzędzie operacyjnym przy zarządzie Banku Państwowego ZSRR otwarto tymczasowe, specjalne konto nr 700318, na którym gromadzić się środki napływające od organizacji społecznych i osób cywilnych. („Kraj Rad”)

M. DOŁGOPÓŁOW



## Mniej nas...

Pośród listów, które nadeszły na nasz felieton z 19 bm. pod powyższym tytułem, poświęcony pewnym kwestiom racjonalnego zatrudnienia, publikujemy fragmenty niektórych. Autorem dziękujemy za podjęcie tematu.

Zredukować zbędne etaty, automatyzacja. Stosownie, ale... jeśli mamy być konkurencyjni, to musimy zakłócić spokój niektórych spółdzielni pracy.

Jeśli spółdzielnia pracy ma produkcję taśmową bądź zespołową z udziałem maszyn i urządzeń technicznych — ma istotną rację bytu. Ale jeśli jej działalność polega tylko i wyłącznie na wynajmowaniu swych niekwalifikowanych pracowników innym zakładom pracy, to gdzie sens istnienia takiej spółdzielni?

Pani Genia od lat pracuje jako sprzątaczką wraz z sześcioma innymi koleżankami w wojewódzkiej centrali zbytu. Ale cała siódemka nie jest pracownicami owej centrali tylko spółdzielni pracy. Każda z nich zarabia około 1500 zł miesięcznie, ale za każdą z nich centrala zbytu płaci co miesiąc spółdzielni po ponad 3000 zł.

Argumenty za istnieniem tego rodzaju spółdzielni — jakkolwiek by były — nie mogą uzasadnić racji istnienia dużej, a często rozróżnionej administracji spółdzielni, w których kryje się niejedna wygodna synekura. Czyż kontrolować pracę stróża i sprzątaczkę nie może referent administracyjno-gospodarczy ich rzeczywistego miejsca zatrudnienia? (4168)

ANDRZEJ JAWORSKI  
Poznań

W moim rozumieniu racjonalizacja zatrudnienia polega też na tym, żeby osoby zatrudnione w danej instytucji lepiej sobie wzajemnie pomagały. Piszę to pod wrażeniem tego, co widziałam w sklepie obuwniczym „Chełmka” przy Starym Rynku. Kolejka była tylko przy stoisku z obuwiem damskim i tam jedna sprzedawczyni uwijała się jak w ukropie. Inne natomiast nie robiły, nudząc się za ladami, a jedna, paląc papierosa, przysiadła do towarzysza kasjerki. Smutne to, że ekspedientki tego sklepu ani nie chciały wyjść naprzeciw oczekującemu klientowi, ani też pomóc w pracy swojej koleżance. Nie można tolerować takiej organizacji pracy. (4211)

M. R.  
Poznań

Dyscyplina i świadomość każdego obywatela, że uczciwa praca to jego dobro, jest podstawą racjonalnego zatrudnienia nas wszystkich. (4203)

WALDEMAR FABISIAK  
Wałcz

Racja. Za dużo „pilnowaczy” w niektórych sklepach, a za mało osób służących pomocą klientom. Niedawno w Poznaniu przebudowano nieudolnie sklep „Argedu” przy ul. Grochowskiej w pobliżu restauracji „Słoneczna”. Teraz personel sklepu najwięcej pracy ma z tym, by nie wpuścić zbyt wielu ludzi do sklepu, co

czyż zmniejszając liczbę pracowników znajdujących się do dyspozycji kupujących. A klient ci się denerwuje, czekając do słowne w kłitce wejścia lub poza sklepem. (4212)

A. K.  
Poznań

Uważam, że sprawa racjonalizacji zatrudnienia dośroga obecnie do coraz ważniejszego problemu w całokształcie naszej gospodarki w zakresie problematyki pracy, jej poziomu, oblicza i rangi w naszym obecnym życiu społeczno-ekonomicznym.

Otóż obecnie nadarza się ku temu bardzo dobra sposobność — konkretny kierunek do odpowiednich praktycznych reform i posunięć. Właśnie obecnie problematykę całokształtu pracy u nas, jej organizacji, poziomu i jakości — stawia się jako zagadnienie priorytetowe. Znalazło to odbicie w dyskusji przedzjazdowej i na samym VII Zjeździe PZPR.

Trzeba więc podjąć odpowiednie działania w najbliższej przyszłości na szczeblach administracji terenowej — wojewódzkiej i gminnej, ale przede wszystkim i ciele w praktyce dnia powszedniego, na szczeblach wszelkich zarządów, sekcji i branż związanych bezpośrednio z problematyką organizacji pracy. (4189)

TADEUSZ POPIEL  
Poznań

Problem racjonalizacji zatrudnienia wiąże się nie tylko z szerzą automatyzacją wielu usług na różnych odcinkach życia codziennego. Duże rezerwy sił ludzkich tkwią nadal w likwidacji lub przynajmniej w bardziej widocznym zmniejszeniu tak męczącej nas na co dzień biurokracji. Od lat mówi się o jej ujemnych skutkach społecznych, jednak nadal w każdej sprawie ludzka angażuje się całe zastępy ludzi, często fachowców, poszukiwanych w gospodarce narodowej. Tak jest nie tylko w urzędach. W budownictwie czy np. gospodarce komunalnej — więcej gdzieniedzie kontrolerów (raczej tych „zza biurka”), niż pracowników „na pierwszej linii” (bo trzeba, niestety, odliczyć tych, co poszli właśnie na piwo). I może dlatego, na zasadzie „gdzie kucharek sześć...” — po założeniu kanalizacji czy wymianie rur gazowych, przez długie tygodnie i miesiące wylają się materiały budowlane, nieuprzątnięte kawałki rur nieczystą i tarasują drogę przechodniom. (4213)

ROMAN POTOK  
Kościan

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

## Moskwa przygotowuje się do Olimpiady

Słoneczny, lipcowy dzień roku 1980. Stadion olimpijski im. W. Lenina w Łuznikach wypełniony po brzegi. W samo południe w czasie zapalania ognia olimpijskiego i sportowcy ze 140 krajów rozpoczęli walkę o medale XXII Olimpiady Letniej.

Wszystko to jest grą wyobraźni dziennikarza. Tymczasem gra...

— Dokładnej daty rozpoczęcia Igrzysk jeszcze nie ustalono, ale może jest pan bliski prawdy — mówi pracownik zarządu sportowo-metodycznego Komitetu Organizacyjnego Olimpiady-80 L. Markiewicz. — Nie chodzi też tylko o nawiązanie do dobrych tradycji. Na naszą prośbę synoptycy przeanalizowali pogodę w Moskwie z ostatnich 100 lat i określili czas najbardziej sprzyjający przeprowadzeniu Igrzysk Olimpijskich. W drugiej połowie lipca i pierwszej dekadzie sierpnia różnice temperatur są najmniejsze, wiatry słabe, deszcze moskwańskie nie dokuczają, słońce świeci prawie codziennie.

Na obiektach olimpijskich jest przeszło 400 tysięcy miejsc. Z nich 100 tysięcy przeznaczają się dla turystów zagranicznych, pozostałe zaś dla moskwiaków i gości stolicy z różnych zakątków naszego kraju.

Do Olimpiady-80 mamy jeszcze pięć lat, a jej organizatorzy już opracowują najważniejszą część programu Igrzysk.

— Gotowy jest pierwszy projekt programu olimpijskiego według dni — mówi szef zarządu sportowo-metodycz-

negu W. Rodiczenko. — Nasi pracownicy zanalizowali dokładnie, w jakim porządku odbywały się zawody w różnych dyscyplinach sportu w Meksyku, Monachium, jak i będzie ich rozkład w Montrealu.

A więc nasze podstawowe zasady... Postaramy się, żeby wszystkie dyscypliny były rozłożone równomiernie, według dni olimpiady. Przy tym będzie się rozgrywać w miarę możliwości jednakową liczbę finałów. W różnym czasie zostaną się zawody w najpopularniejszych dyscyplinach sportu — w pływaniu, gimnastyce, lekkiej atletyce. Kiedy opracowywaliśmy nasz program nie zapominaliśmy, że Moskwa da do dyspozycji olimpijczyków więcej urządzeń sportowych niż inne stolice olimpijskie. Zawody można będzie organizować w najdogodniejszych dla wszystkich godzinach. A pomoże nam zrealizować cały ten program nasz automatyczny system sterowania.

— Włodzimierz Sergiejewicz, tyłem słyszeł o nim, ale pojęcie na ten temat mamy bardzo niejasne.

— Automatyczny system sterowania to serce Igrzysk-80. Za jego pomocą będziemy mogli z powodzeniem koordynować całą wielostronną działalność setek organizacji i kilkudziesięciu tysięcy ludzi, w ten czy inny sposób związanych z Olimpiadą-80. Elektroniczna maszyna cyfrowa zapamięta tysiące operacji, miliony liczb. Może powiem kon-

kretniej. Będziemy musieli wydać około półtora tysiąca rodzajów biletów i rozprawić je mniej więcej w 140 krajach biorących udział w Igrzyskach. To wszystko pomoże wykonać automatyczny system sterowania. „Podpowie” on, jak najlepiej rozprawić bilety wśród turystów. Pamięć systemu będzie zawierała informacje o wszystkich uczestnikach Olimpiady. Maszyna może podać najlepsze wyniki sportowców i porównać je z wynikami zwycięzców najważniejszych zawodów we wszystkich olimpijskich dyscyplinach sportu oraz z całej historii Igrzysk Olimpijskich. Tych informacji można będzie żądać z kilkudziesięciu punktów informacyjnych i natychmiast podawać je na ekranach telewizorów. W roku 1980 przyjdzie do Moskwy 6-7 tysięcy dziennikarzy zagranicznych.

— A gdzie będą mieszkali sami olimpijczycy?

— Naturalnie w wiosce olimpijskiej — odpowiada A. Golubiński, szef oddziału budowy urządzeń sportowych. — Na końcu Prospektu Miecznikowa przewiduje się zbudowanie wielkich dwunasto-szesnastokondygnacyjnych domów.

Nie zapomniano też o turystach. W Izmailowie w pełnym toku jest budowa zespołu hotelarskiego składającego się z pięciu wysokociśniewiczów, obliczonego na 10 tysięcy gości.

Swoje usługi proponowały też Komitetowi Organizacy-



# Aprobata polskiej inicjatywy ekonomicznej

Zgromadzenie Ogólne NZ, rozpatrując zagadnienia ekonomiczne będące przedmiotem prac 30 sesji ONZ, przyjęło w poniedziałek 112 głosami przy 17 wstrzymujących się, zgłoszoną przez Polskę rezolucję w sprawie przeprowadzania badań nad długofalowymi tendencjami ekonomicznymi w gospodarce światowej.

Rezolucja zwraca się do sekretarza generalnego ONZ o przygotowanie na 33 Sesję Rady Społecznej-Gospodarczej raportu o długoterminowych tendencjach i prognozach ekonomicznych poszczególnych regionów.

Dokument przewiduje przeprowadzenie przez regionalne komisje ONZ badań na temat długofalowych tendencji w go spodarkach poszczególnych regionów i przygotowanie na tej podstawie wniosków w sprawie sytuacji ekonomicznej w tych regionach. Końcowym etapem prac będzie przygotowanie ogólnoswiatowego studium, mającego na celu ujawnienie możliwości szerszej współpracy między regionami.

Wynik głosowania nad polską rezolucją świadczy, iż zdecydowana większość państw przywiązuje duże znaczenie do badań nad długofalowymi tendencjami w gospodarce światowej. Inicjatywa polska przyczyni się do podjęcia działań mogących zapobiec zaburzaniu strukturalnym, wynikającym z istniejących dysproporcji między regionami uprzemysłowionymi a znajdującymi

się w początkowej fazie rozwoju.

Wiele państw zwracało uwagę na znaczenie jakie dla rozszerzenia międzynarodowej współpracy mogą mieć proponowane przez Polskę badania oparte o konkretne narodowe programy rozwoju gospodarczego poszczególnych państw, zarówno dla krajów rozwijających się, jak i dla państw wysoko uprzemysłowionych. Istotne znaczenie będą miały raporty regionalne, ujawniające powiązania, dysproporcje i możliwości rozwoju, ujęte w sposób realistyczny. Delegacje krajów rozwijających się podkreślały, iż propozycja polska bierze pod uwagę uchwały sesji specjalnych Zgromadzenia Ogólnego, poświęconych rozwojowi ekonomicznemu i międzynarodowej współpracy gospodarczej i stanowi tym samym konkretny wkład w realizację zarówno deklaracji o ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu gospodarczego jak również uchwalonej podczas 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego Karty Praw i Obowiązków Ekonomicznych Państw.

Akceptując polską rezolucję

Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowало zasadę stwierdzającą iż pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, pokój we współistnienie oraz odprężenie mają istotną wagę dla międzynarodowej współpracy. PAP

## IV zmiana żołnierzy powróciła z Bliskiego Wschodu

16 bm. powrócili do kraju żołnierze IV zmiany Polskiej Specjalnej Jednostki Wojskowej, pełniący dotychczas pokojową misję w Doraznych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W skład PSJW, która zakończyła służbę pod błękitną flagą, wchodziła jednostka Pomorskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

Przypomnijmy, że od połowy grudnia br. pokojową misję pod flagą ONZ kontynuują na Bliskim Wschodzie kolejna V zmiana. Tym razem zaszczytu pełnienia służby w obronie pokoju dostąpiła jednostka Pomorskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

### Pierwsza w Poznaniu

## Handlowa giełda pomysłów

Racjonalizacja i wynalazczość w handlu nie mają tak dużych tradycji jak np. w przemyśle, niemniej coraz więcej uwagi przywiązuje się do rozwiązywania własnym sumptem różnych problemów usprawniania jego funkcjonowania i tym samym — lepszej obsługi klientów.

Dowiodła tego wczorajsza, pierwsza w handlu poznańskim, a w branży tekstylno-odzieżowej — w kraju, giełda pomysłów Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” w Poznaniu. Jego pracownicy (także z oddziałów w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile) przedstawili około 20 projektów. Dotyczyły one rozmaitych ułatwień dla personelu sklepów i magazynów, konwojentów oraz kupujących. Zastosowanie niektórych wniosków przyniesie znaczne oszczędności, innych — wartości niewymierne w złotych. Autorzy przyjętych i zakupionych przez specjalną komisję pomysłów od razu otrzymywali wynagrodzenia i premie. Następna taka giełda zorganizowana zostanie w „Otexie” w marcu przyszłego roku. (bop)

## Nowy herb Bułgarii

Grudniowa sesja bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego dokonała m. in. zmiany w herbie państwowym. Przypomnijmy, że głównym elementem tego herbu jest lew, któremu towarzyszą takie uzupełniające symbole, jak gwiazda, wieniec z kłosów, koło zębate oraz data utworzenia Bułgarskiej Republiki Ludowej — 9. IX. 1944.

Od dawna mówiło się o tym, że jest w historii kraju inna, niemniej ważna data, pretendująca do wyniesienia na standard: data powstania bułgarskiej państwowości. Panujące na Półwyspie Bałkańskim Cesarstwo Bizantyjskie miało kłopoty polityczne dotyczące głównie północnej granicy. Najeżdżały stamtąd i osiedlały się w granicach cesarstwa plemiona słowiańskie. Ich śladem naddziębna też grupa Prabułgarów pod wodzą chana Asparucha. Wietrząc nowe niebezpieczeństwo najeźdźcy, bizantyjski cesarz Konstantyn, wyprawił się przeciw Asparuchowi w deltę Dunaju. Ale jego armia zlecieła w grzęzawiskach delty,

a i sam wódz zapadł na zdrowiu, uchylił się więc od walki i wycofał, a za nim podążyli Asparuch, Prabułgarzy doszli w rejon Warny, zjednoczyli się z osiadłymi tu wcześniej Słowianami w sojuszu skierowanym przeciw Bizancjum. Na czoło sojuszu wysunięty został Asparuch, a ośrodek dyspozycyjny nowego tworu politycznego zorganizowano koło Pli-ski. I tak Konstantyn musiał uznać nowe państwo ze stolicą w Spisie i z granicą biegnącą poprzez łańcuch Starej Planiny.

Działo się to w roku 681 i ta właśnie data, obok roku 1944, znalazła się w zmodyfikowanym herbie BRL. Wprowadzenia tego historycznego elementu do herbu państwowego dokonano w obliczu zbliżającego się 1300-lecia państwa bułgarskiego.

Przed kilku miesiącami, z okazji święta narodowego 9 września, uzupełniono nowym elementem również herb Sofii. Dodano do niego pięcioramienną gwiazdę, wskazującą na socjalistyczny charakter bułgarskiej stolicy. (PAI)

### MUZYKA

## Dobre intencje bywają zawodne

Renard Czajkowski, zamieszczający w programie każdego swego zagranicznego występu jeden, przeważnie współczesny utwór polskiego kompozytora. Piątkowy koncert dowiódł jednak, że i w tej dziedzinie nie należy przesadzać, gdyż wywołuje to czasem odwrotny od zamierzonego skutek.

Ion Baci zaprezentował dwie kompozycje rumuńskie: powstałą w początku XX wieku I Suitę symfoniczną C-dur Georgesa Enescu oraz „Insonos” Stefana Niculescu. Suitę słyszeliśmy już w Polsce, natomiast „Insonos” — utwór na 4 flety, 4 trąbki, 4 róg, 4 puzony i 4 grupy instrumentów perkusyjnych — miał swoje prawykonywanie niespełna dwa miesiące temu w Bukareszcie. W porównaniu ze Suitą jest więc dzieło Stefana Niculescu bardziej nowoczesne, a przy tym odznacza się większą oryginalnością i inwencją. Jedną zaskakującą cechą jest dla obu utworów wspólna: niewiele się w tej muzyce dzieje. W obu materiału dźwiękowego toczy się sennym nurtem, z trudem podpiływającym do znużonej świadomości odbiorcy. Prezentując aż dwie tego rodzaju kompozycje dyrygent

niejako wyrobił w nas przekonanie, iż charakterystyczną i ogólną cechą rumuńskiej muzyki są właśnie owe pozbawione dramaturgii i witalnego tętna dłużyzny. A tak chyba nie jest.

„Insonos” i Suita objęły zatem jakby ciężką kłamrą znajdującą się pośrodku programu Koncertu fortepianowy C-dur (KV 467) Mozarta. Monique Haas zagrała go z właściwym sobie wdziękiem i prostotą wyrażającą się dużą powściągliwością ekspresyjną. Wykonywała swą partię tak, by nie uszkodzić delikatnej koronki mozartowskiej muzyki. Pianistka i tym razem zachwyliła poznańską publiczność, która potem długo, acz bezskutecznie dopraszała się bisu.

Znakomitym partnerem francuskiej artystki okazał się ion Baci, prowadzący orkiestrową partię Koncertu w stylu zasugerowanym przez solistkę. Do pełni zadowolenia zabrakło więc tylko zakończenia imprezy dziełem równie genialnym, co np. owa wspomniana III Symfonia Brahmsa. Bo przecież nie wystarczy wypada grać po Mozarcie.

ANDRZEJ SATURNA

## PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w POZNANIU

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW

# ŻE W OKRESIE ZIMY 1975/76 ROZPROWADZAĆ BĘDZIE OLEJ NAPĘDOWY IZ-20 i W MNIEJSZYCH ILOŚCIACH OLEJ NAPĘDOWY IZ-35

Olej napędowy IZ-20 o temperaturze blokady zimnego filtra minus 12° C, może być również stosowany w temperaturach niższych od podanej, pod warunkiem przystosowania pojazdów przez ocieplenie układów paliwowych oraz zainstalowania zbiorników pomocniczych ułatwiających eksploatację w niższych temperaturach. Natomiast olej napędowy IZ-35 zabezpiecza prawidłową pracę silnika wysokoprężnego do temperatury minus 20° C.

Zwracamy również uwagę, że zbiorniki magazynowe przeznaczone na olej napędowy zimowy, powinny być dokładnie opróżnione z uprzednio posiadanego paliwa.

Informacji dotyczących własności i zastosowania paliw, olejów i płynów udziela Dział Techniki Paliwowo-Smarowniczej POPN „CPN”, Poznań, ul. Średzka 10/12, telefon 746-91.

6339-K1

### Praca Nauka

Przyjmę opiekunkę do pół rocznego dziecka na 6 godz. dziennie. Rataje, Os. Rzeczypospolitej 27 m. 7, tel. 714-00 32363g

Przyjmę pracę kierowcy lub zmiennika (roczny staż na taxi). Poznań, Umińskiego 7a m. 29 32433g

Potrzebna opiekunka do 5-miesięcznego dziecka. Poznań, Engeströma 4 m. 5. Zgłoszenia od godz. 15.00. 32445g

Poprowadzę dom jednej lub dwóch osobom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32475g

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32498g

Podjęcie pracy warsztatowej w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32528g

Przyjmę dozorstwo. Warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32562g

Opiekunka do 1,5-letniego chłopca potrzebna na 8 godz. dziennie na Os. Piastowskim. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32571g

Szafę trzydziściu tanio kupię. Makowsky, Poznań, Przybyszewskiego 44 m. 8. 32586g

Pianino „Calisia”, „Legnica” nowoczesne, niskie, świeżnik wieloramienny kupię. Tel. 722-93. 32592g

Kupię aparat fotograficzny Werra V matic, Prak-tica LLC, LTL Super TL. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32646g

Kupię mistrzowskie skrzypce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32666g

Sprzedam tanio pianino Klimgmann oraz gitarę elektryczną. Plac Wolności 10 m. 9. 32667g

Sprzedam kożuch damski, nowy, materac kubański 2-osobowy. Tel. 508-21. 32365g

Pistolet francuski z 1820 — kopia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32411g

Okazyjnie sprzedam adapter „Bambino”, amerykański, okragły stoł, kredens kuchenny, okna jednoksztydowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32417g

Sprzedam taksometr — komplet. Trzemeszno, ul. Sportowa 22 tel. 201. 32426g

Mieszkanie czteropokojowe, komfortowe w Gliwicach, zamienię na 2 — 3-pokojowe w Poznaniu lub kupię własnościowe. Informacje: Gliwice tel. 91-23-97. 32501g

Poznaniu! Kwaterunkowe — pokój, kuchnia, łazienka II p. z powodu inwalidztwa zamienię na kawalerkę na parterze, warunki c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32509g

Młode małżeństwo (członkowie SM), poszukują pokoju z kuchnią, względnie z urządzeniem kuchennym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32527g

Pokój komfortowy studentowy wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32532g

Młode małżeństwo przyjmie mieszkanie z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32595g

Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32535g

Pana pracującego na wspólny pokój przyjmę. Wiosenna 16. 32641g

Zamienię mieszkanie M-3 na M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32651g

## UWAGA — CZŁONKOWIE OCZEKUJĄCY I MIESZKAŃCY WINOGRAD! Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,

że po podłączeniu do nowej centrali winogradzkiej otrzymała następujące numery telefonów:

- |                                  |          |
|----------------------------------|----------|
| — Centrala                       | 20-30-81 |
| — Dyrektor Spółdzielni           | 20-09-81 |
| — Pion Techniczno-Inwestycyjny   | 20-06-63 |
| — Zakład Budowlano-Remontowy     | 20-08-43 |
| — Kierownictwo Osiedla Przyjaźni | 20-06-81 |
|                                  | 20-06-82 |

Nowe numery telefonów do kierownictwa Osiedla Wielkiego Pałdziernika i Kosmonautów oraz pozostałych członków Dyrekcji Spółdzielni — podane zostaną dodatkowo.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

6490-K1

Przyjmę każdą pracę chłupniczą łącznie z szy-ciem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32563g

Potrzebna pomoc domowa do dziecka (Rataje) — Os. Bohaterów II Wojny Światowej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32806g

Potrzebna pani do 2-ga dzieci lat 6 i 11 w godzinach 13 — 19. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32626g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre. K. Kos-trzewski, Januszewice 29, 64-350 Granow. 32654g

### Kupno Sprzedaż

Kupię szablę przedwojenną i odznaczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32373g

Kupię stylowy stół, krzesła, fotele, serwantkę i inne przedmioty. Tel. 418-404 od 17 — 19 32443g

Kupię przyczepę towarową do Fiata 125, nośność 250 — 300 kg. Prokopowicz, Walcz, ul. Pomorska 5. 32495g

Sprzedam urządzenia galwanizacyjne. Tel. 567-50 po godz. 18. 32418g

Sprzedam fotel rozkładany 1500 zł. Tel. 411-959 po 16.00. 32434g

### Lokale

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Opolu — na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33757g

Wrocław — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, stare budownictwo — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Wrocław, Paulinska 11/3, Pilachowski. 2700-K2

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4, natychmiast kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32343g

Mgr matematyki — pracownik UAM, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31166g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 z telefonem, w Kaliszu — na równorzędne w Poznaniu. Najchętniej z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31112g

Kupię pokój lub dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32502g

Młody pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32534g

### Nieruchomości

Kupię działkę pod budowę — Puszczykowo, Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31177g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30975g

### Zguby Różne

Torbę z przybarami do tenisa, pozostawioną w taxi w przeddzień Święta Zmarłych, odebrać: Lubon 1, ul. Dzierżyńskiego 26, kod 62-030. 33443g

Zaginął pies biały, podobny do pudła niestrzyżonego. Wiadomość lub zwrot wynagrodze, Ławin-ska, ul. Bzowa 2, telefon 33-06-01. 33556g

Uczciwego znalazcę bardzo prosimy o zwrot beżowego pekiczka (suczki), zaginionego 28. 11. na Dęb-cu. Wysoka nagroda. Poznań, Łozowa 22 m. 67, tel. 543-81. 33677g



## W GRUDNIU GRAJ TYLKO W „KOZIOŁKI”

W styczniu 1976 r. możesz

być posiadaczem

Polskiego Fiata 126p.

Na wylosowane cze-ro i trzycifrowe końcówki banderoli —

500.000 — złotych.

Pamiętaj — zachowaj kupony z miesiąca grudnia 1975 r.

6422-K1

Wezmę w dzierżawę pomieszczenie magazynowo-warsztatowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31188g

Bezpłatne cyklowanie, lakierowanie parkietów. Telefon 738-73 — Szaj. 31156g

Członek spółdzielni chemicznej, prowadzi dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli, na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczorem, tel. 454-09, Łukomska. 31840g

Zakład malarski. Telefon 603-61, Płokarz. 31570g

Poszukuję miejsca pod garaż blaszany, okolica Szpitala Raszei. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30982g

Czyszczenie pierza, szycie korder. Swarzędzka 11, Osiedle Warszawskie. 31509g

Fachowa naprawa telewizorów. Tel. 552-59 — Kopański. 32502g

Nowość! Ramy metalowe zakrywające szyny kar-niszowe ozdobne w kolorach poleca „Tempo” Poznań, Małeckiego 13 (na-rożnik Rynku Łazarskiego). 32295g

### Matrymonialne

Kawaler lat 27, posiadający zawód — pozna pannę z mieszkaniem, z miasta Poznania. Warunek uczciwa, ładna. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31107g

Panna 21-letnia, zgrabna, wzrostu 1,67, posiadająca gospodarstwo rolne — po zna z braku znajomości pana bez nałogów z wykształceniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31091g

Panna 29-letnia, wzrost 168 cm, kulturalna, nieza-łożona, bez nałogów, pozna odpowiedniego kawalera do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32303g

Panna wysoka, kulturalna, wykształcona, pozna kawalera bez nałogów do lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32344g



# KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Zakładach Przemysłu Metalowego  
H. Cegielski w Poznaniu

## OGLASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW

w wieku 16—17 lat do dochodzącego OHP

w celu przyuczenia w zawodzie:

### TOKARZ, FREZER.

Okres przyuczenia trwa 1 rok.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej będą uczęszczali do szkoły podstawowej dla pracujących. Wynagrodzenie w okresie przyuczenia — 600 zł miesięcznie. Przyjmowani do hufca będą wyłącznie junacy z terenu miasta Poznania i najbliższych okolic. Skierowania wydaje Wojewódzka Komenda OHP FSZMP - Poznań, al. Stalingradzka nr 16/18, pokój 971.

6353-K1

Sprzedam maszynę do młocenia, czyszczarkę. Ry szard Budziński, Chru stów, poczta Ujście, woj. pilskie. 32238g

Sprzedam kombajn Vistula, stan dobry, cena przy stępna. Henryk Kosinski, Leżnica, poczta Róża Wielka 78-026, 1531p

Pomidory de Barao, 3 m wysokie, do 25 kg z krze wu oraz odmiany niskich najwcześniejszych. Nasio na 20 zł porcja — wysyła za pobraniem pocztowym, hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec, woj. jelenio-górskie. 1480p

Sprzedam kożuszek damski 7/8 nowy, haftowany, mały rozmiar, oraz kożuch męski na tęgą syl wetkę. Rybaki 21 m. 8, od godz. 16—18. 31900g

Sprzedam młocarnię 8 q. Stan dobry. Cena do uzgo dzenia. Bronisław Gauza, Brzostków, poczta Zer ków. 1588p

Pianino — metalowa pły ta, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 673-521. 32322g

Sprzedam używane tap czany, szafy, stoły, krze sła, również dużo innych rzeczy. Joanna Kotlińska, Poznań, Wojciechowski go 33, dawniej Piłkows ka. 32291g

Psa 7 miesięcy, coker-span iel z rodowodem, sprze dam. Tel. 673-521. 32321g

#### Samochody

Kupię Citroena BL 11, lub BL 15. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32277g.

Sprzedam Opla Rekord. Tel. 659-45. 32295g

Sprzedam elementy nad woza Trabanta 600. Po znań, Mogileńska 23. 32223g

Sprzedam Warszawę M-20. Mieczysław Gruszczyński, Swarzędz, przy Ośrodku Zdrowia. 32353g

#### Lokale

Przyjmę na pokój. Adres wskaże „Prasa”, Grun waldzka 19, dla 32999g.

Zamienię mieszkanie spół dzielcze M-3 w Jastrzębiu, na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32180g.

Pani pracująca poszuku je pokoju, może być wspólny. Rejon Junikowo — Grunwaldzka 19, dla 32188g.

Młode małżeństwo przy jmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32273g.

Pilnie kupię mieszkania własnościowe M-3, M-4 w Poznaniu. Józef Zadró żny, Konarzewo, 72-207 Za bowo, woj. Szczecin. 32196g

Zamienię dwa mieszka nia: M-3 w Zielonej Górze i M-2 w Poznaniu, na jed no mieszkanie M-4 w Poz naniu. Czesław Brzóska, Os. Manifestu Lipcowego 88 m. 13 (Rataje), od godz. 16. 32204g

Pracująca i ucząca się, po szukuje 1- lub 2-osobo wego pokoju. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32220g.

Kupię własnościowe M-2 lub M-3. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32246g.

# INCOR

tyrystorowy regulator wycieraczek samochodowych

zapewnia samoczynne powtarzanie cyklu pracy wycieraczek. Płynna regulacja cyklu stwarza optymalne warunki oczyszczania przedniej szyby samochodu w trudnych warunkach atmosferycznych.

ZASTOSOWANIE:

— SYRENA 104, 105

— MOSKWICZ 408, 412

Do nabycia we wszystkich sklepach POLMOZBYTU.

Cena detaliczna — 500 zł.

PRODUCENT

ZAKŁAD PRODUKCJI  
ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH  
44-310 Radlin, ul. Lenina 93

2665-K2

## Przetargi

Centrala Wytwarzalności i Handlu Dewocynnego „ARS CHRISTIANA” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 — z a p r a s z a do składania OFERT (wraz z wzorami) na:

1. a) RZĘBY, PLAKIETY, METALOPLASTYKĘ, OBRAZY RĘCZNIE MALOWANE, FIGURY o charakterze SZTUKI SAKRALNEJ — do dostawy w obrocie CAŁOROCZNYM;

b) różnego rodzaju wyroby artystyczne o charakterze pamiątkarskim, jak: rzeźby, obrazy r. malowane, plakietki, figurki, metaloplastyka, karnety okolicznościowe do dostawy w obrocie całorocznym;

2. artykuły związane z OKRESEM KOMUNIJ-NYM, jak: karnety, laurki, pamiątki, medaiony, chusteczki i rękawiczki komuniyjne oraz wszelkiego rodzaju galanterię okolicznościową;

3. artykuły związane z OKRESEM WIELKA-NOCNYM, jak: karnety, pisanki, palemki regionalne, pamiątki, wyroby artystyczne z drzewa, ozdoby dekoracyjne.

Komisijne otwarcie ofert do rozpatrzenia w trybie postępowania przetargowego nastąpi w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia o godz. 11 w n. Centrali Warszawa, ul. Ogrodowa 37.

Oferty przyjmowane są od przedsiębiorstw państwowych spółdzielczości pracy, rzemiosła, plastyków zrzeszonych w ZPAP oraz innych osób fizycznych i prawnych, posiadających odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Przyjęcie i zaakceptowanie ofert i wzorów może spowodować zawarcie umów długoterminowych na dostawy ciągle.

Rozpatrywanie ofert, tryb składania zamówień, warunki dostawy i rozliczeń dokonywane będą na zasadach określonych obowiązującymi przepisami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w zakresie omawianej problematyki.

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy tel. 20-70-01 w. 13. 2780-K2

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” — Przedsiębiorstwo Wielozakładowe w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 — ogłasza PRZETARG — na wykonanie:

- Przełożenia sieci instalacji c.o. i sprężonego powietrza w rejonie istniejącej kotłowni zakładowej.
- Montażu ogrodzenia placu budowy.
- Montażu ogrodzenia terenu magazynu inwestycyjnego.
- Rozbiórki istniejących budynków magazynowych.
- Montażu budynku magazynowego o konstrukcji prefabrykowanej.

Ogólna wartość robót budowlano-montażowych: 365 tys. zł.

Terminy rozpoczęcia i zakończenia przedmiotowych robót:

- ad 1. 1. 4. 1976 — 10. 5. 1976
- ad 2. 5. 5. 1976 — 31. 5. 1976
- ad 3. 5. 1. 1976 — 30. 1. 1976
- ad 4. 20. 4. 1976 — 20. 6. 1976
- ad 5. 20. 5. 1976 — 30. 6. 1976

Blizsze szczegóły dotyczące zakresu rzeczowego robót prosimy uzgadniać z Działem inwestycji Przedsiębiorstwa tel. 444-01 wew. 58.

Termin składania ofert przetargowych: 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu następnym kończącym termin składania ofert o godz. 10 w sali konferencyjnej FAiUK „Powogaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 6518-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Informatyki Przemysłu Budowlanego „ETOB” Poznań, ul. Świerżawska — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na wykonanie remontu kapitalnego silnika samochodowego marki Wolga Gaz 24.

Termin wykonania remontu — 31 stycznia 1976 r.

Oferty prosimy składać w terminie 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się dnia następnego po upływie terminu składania ofert w pokoju 102.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 6355-K1

## Kupno • Sprzedaż

Kupię ogródek (Urbanowska, Umółowska, Lutycka). Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 32270g

Kupię garaż na Starym Mieście. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32244g.

Sprzedam Poltax 2 z gwarancją. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32141g.

Sprzedam pianino. Ra-szyńska 40b m. 9. 32109g



## ATRAKCYJNE UPOMINKI Z PEWEX-u...

PRZEDSIĘBIORSTWO  
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO  
„PEWEX”

Oddział w Poznaniu

### POLECA

- WYROBY CZEKOLADOWE I SŁODYCZE (Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14 (PDT, VII p) Chudoby 20)
- WYROBY TYTONIOWE I TRUNKI (Dzierżyńskiego 19, Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14, Chudoby 20)
- KOSMETYKI (Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14, 27 Grudnia 17) (Arged, III p.)
- ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE DLA PAŃ I PANÓW (Świerczewskiego 12, Mielżyńskiego 14, Garbary 30)
- TKANINY I KONFEKCJE (Mielżyńskiego 14, Garbary 30)
- RADIA, MAGNETOFONY I TELEWIZORY (Głogowska 61)
- KRYSZTAŁY — AKCESORIA SAMOCHODOWE (Dzierżyńskiego 23 — narożnik ul. Kwiatowej, 27 Grudnia 17) (Arged, III p.)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK NA TERENIE M. POZNANIA ORAZ DO PUNKTÓW W GNIEŹNIE, WRZEŚNIE, KONIE, KOLE, TURKU, PILE, KALISZU, OSTROWIE, KĘPNIE, LESZNIE I KROTOSZYNIE.

6427-K1

Fortepian sprzedam lub zamienię na futro — czar ne karakulę, nowe. Bo nin 28 m. 108. 32146g

Sprzedam pianino Hei-nrichsdorff, Kmieca 23a — godz. 17—19. 32165g

Sprzedam kożuch męski, nowy, płaszcz skórzany. Tel. 67-18-58. 32179g

Sprzedam bojler z wę-zownicą, kupię barak mie szkalny. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 32267g

Niwelator prod. „Zeiss” B Jena, Teodolit prod. „Ertelwerke” Monachium — sprzedam. Zakręt 22 — przy Ostrogora. 32189g

Sprzedam tanio pianino. Tomickiego 14 m. 17. 32199g

Sprzedam Syrenę. Tel. 468-06, po 20.00. 32299g

Kabriolet Hausa 1100 H, rok produkcji 1935, silnik po remoncie kapitalnym, części zamienne (silnik, podwozie, nadwozie), do remontu drewno, brezent, sprzedam 15.000 zł. Mackiewicz, 63-100 Srem — Szpi tal. 32120g

Sprzedam samochód Wart burg Camping 312, rok 1962, do remontu. Wrze-snia, Konopnickiej 18 m. 9. tel. 426, po godz. 18. 1584p

Kupię nowego Trabanta — Combi lub z małym prze-biegiem 75 r. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32341g.

Młode małżeństwo z dzie-ciem (członkowie spół-dzielni), wynajmie kawa-lerkę w nowym budow-nictwie na 2 lata. Oferty tel. 33-06-27, w godz. 16 — 20. 32261g

Wezmę w dzierżawę ka-walerkę lub pokój z wy-godami. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32266g.

Mieszkanie dwupokojowe — Osiedle Bonin — za-mienię na trzypokojowe, lub 2 oddzielne mieszka-nia. Oferty „Pra sa”, Grun waldzka 19, dla 32274g.

Małżeństwo poszukuje po koju z używalnością kuch-ni. Oferty „Pra sa”, Grun waldzka 19, dla 32272g.

Zamienię trzy pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe 103 m<sup>2</sup>, na dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Józefa Sowińska, Poznań, ul. Mińska 12 m. 8. 32340g

M-2 z dużym pokojem, kwaterekowe Jeżyce, za-mienię na M-3, może być również stare budow-nictwo, dwa małe pokoje, samodzielne, z łazienką, całość do 45 m<sup>2</sup>. Urbanow-ska 36 D m 13, oglądać od 16 — 19. 32352g

#### Nieruchomości

Sprzedam parcele 2.000 m<sup>2</sup> z domkiem gospodarczym, Przemierowo. W rozlicze-niu może być M-2. Tel. 468-06. 6339-K1

Kupię domek jednorod-zinny lub piętrowy, blisko tramwaju. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 32268g.

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, w tym 1,5 ha łąki, bu dynki nowe zelektryfiko-wane. Józef Bilecki, Ła-giewniki, 62-010 Pobie-dziska, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 32294g

Kupię działkę 2000—4000 m<sup>2</sup> w dzielnicy Raszyn, Górczyn, Junikowo. Of-ty z ceną „Pra sa”, Grun waldzka 19, dla 32319g.

#### Różne

Oddam garaż — ogrzewa-ny. Poznań — Dębica, ul. Jarzębowa 4. 32170g

Radzieckie okulary stu-chowe, skracam, przedi-żam, złamane spawam, dopasowuję oraz sprząkam. Naprawiam maszyny je. Naprawiam maszyny elektryczne, zmechanizo-wany sprzęt domowy. — Warsztat elektromechani-czny Poznań. Winogrody 31, tel. 20-19-79. 31953g

#### Matrymonialne

Kawaler 26-letni, introli-gator, pozna pannę do lat 25 — z prowincji mile wi-dziana. Cel matrymonial-ny. Oferty „Pra sa”, Grun waldzka 19, dla 32263g.

Kawaler 36-letni, sytu-owany pozna pannę do lat 35, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Pra sa”, Grun waldzka 19, dla 32136g.

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

### „ŚWIT”

## W POZNANIU

INFORMUJE, ŻE

### W „ZŁOTĄ NIEDZIELĘ”

w dniu 21 grudnia 1975 r. w godz. od 10—16

## CZYNNE BĘDĄ

WSZYSTKIE PUNKTY PRZYJĘĆ.

ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.

6357-K1



## UWAGA POSIADACZE SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH MARKI SKODA!

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI  
PRZYJMIEMY w 1976 roku

## DO NAPRAWY GŁÓWNEJ LUB ODBUDOWY SAMOCHODY CIĘŻAROWE MARKI SKODA

Zlecenia według kolejności zgłoszeń — realizować będziemy w ciągu 1,5 miesiąca.

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKACYJNA  
Poznań, ul. Niedziałkowskiego nr 25, tel. 33-06-61.

6202-K1



## Przetarg

**Centrala Wytworczosci i Handlu Dewocynnego Ars Christiana** w Warszawie, ul. Ogrodowa 37, Delegatura w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 8 — zaprasza do skladania ofert na wykonanie i sukcesywna dostawę na przestrzeni roku 1976 — bielizny kościelnej, szat liturgicznych, koszulek liturgicznych, chorągwi, sztandarów, proporców, baldachimów oraz innych paramentów haftowanych ręcznie i maszynowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, osoby fizyczne i prawne, posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją: „Przetarg Szat Liturgicznych” w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 8/1, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Szczególne informacje w sprawie otwarcia ofert udziela Delegatura w Poznaniu — tel. 337-83.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania oferty, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2779-K2

## Praca Nauka

**Dochodzący dozorcy** z obsługi c.o. zatrudnimy zaraz. Budynek willowy, ul. Podkomorska. Zgłoszenia tel. 460-61 w. 10, lub 55, ppół. 67-16-39. 6362-K1

**Przyjmę blacharza** samochodowego ze znajomością prac monterskich. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32309g.

**Murarzy i pomocników** przyjmę na stałe do pracy. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32345g.

**Przyjmę ucznia** w zawdzie blacharza samochodowego. Poznań, Dąbrowskiego 183. 32287g

**Pani przyjmie pracę** chłupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31092g

**Fryzjerkę i ucznia**, przyjmę. Buk, Swierczewskiego 9a. 31107g

**Pomoc domowa** potrzebna. Bonin 10 m. 31. 31140g

**Opiekunka do 2-letniego** dziecka, potrzebna (Stare Miasto). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31121g

**Przyjmę jakakolwiek** pracę chłupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31100g

**Przyjmę dozorstwo** z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31170g

**Fryzjerka i uczennica**, ukończone lat 17, potrzebna. Mieszkanie zapewnię. Dzierżyńskiego 27. 31189g

**Kupno Sprzedaż**

**Kupię używany** telewizor. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33751g

**Piecyk gazowy** do ogrzewania, kupię. Tel. 425-01. 31195g

**Sprzedam kożuch** nowy, damski. Ul. Jackowskiego 23 m. 5. 32065g

**Sprzedam tani** wózek gleboki pomarańczowy. Os. Lecha 25 m. 14. 31096g

**Wózki dla lalek**, wózki głębokie i spacerówki — szeroki asortyment, poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 29861g

**Uwaga! Sprzedam** barak z płyt betonowych ocieplonych o wym. 42x11 m o konstrukcji stalowej skręcający. Właściciel: ul. Grunwaldzka 146, na terenie byłej Spółdzielni „Olimin”, od godz. 7-15. 33323g

**Wózki dziecięce**, najnowsze modele — poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 31639g

**Sprzedam** piec łazienkowy na węgiel, kompletny z baterią, cylinder z blachy 4 mm pocynkowanej. Mosina, Czarnieckiego 2. 31184g

**Sprzedam komplet** nabijsów zegarmistrzowskich — niemieckie Berdyszak. Książ Włkp., ul. Swierczewskiego 11. 31135g

**Sprzedam** pochłaniacz zapachów kuchennych. Tel. 644-85. 31148g

**Sprzedam kożuch** męski, wykładzinę podłogową. Telefon 67-51-02. 31125g

**Sprzedam okazjnie** dwa kanapotapeczany jednoosobowe oraz bufet na wysoki połysk, w dobrym stanie. Oferty: tel. 643-92, po godz. 16. 33468g

**Sprzedam chłodnię** 2000 l. kościarkę, suszarkę do skór, parownik elektryczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33551g.

**Samochody**

**Fiat 126p** — sprzedam. Odbiór IV kwartał. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31150g.

**Kupię spiesznie** do Skody Combi 1200 chłonek, drugi — trzeci bieg. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33450g.

**Auto Naprawa** — poleca usługi z zakresu dorabiania drzwi, błotników oraz innych elementów, nadwozi samochodów nietypowych. Poznań, ul. Nowosolska 4, tel. 67-37-52. 31088g

**Sprzedam samochód** Simca Elysse, rok 1962. Leszno, tel. 51-36. 33112g

**Sprzedam Fiat 600**. Szamotuły, Szczecińskiego 67. 31114g

**Kupię Fiat 126p**. Odbiór natychmiast. Tel. 67-59-62. 33708g

**Matrymonialne**

**Panna 25-letnia** niebrzydka, o szczupłej sylwetce, miłego usposobienia, wykształcenie średnie, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32219g.

**Samotna lat 34**, mieszka nie w Poznaniu — pozna pana posiadającego wykształcenie wyższe, kulturalnego, wzrost powyżej 175, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32118g

## Komunikat

**Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu**, ulica Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu, zamieszkałych w Wałcu przy ulicach: Kościuski, Kaszubska, Przedmiejska, Ciasna, Mazowiecka, Chełmińska, Zaułek Chełmiński, al. Zwyc. Wojska Polskiego, Boh. Stalingradu, al. 1000-lecia, Emilii Plater, Poznańska (dokładne numery posesji będą uwidocznione ogłoszeniem w poszczególnych klatkach schodowych), że w dniu 17 grudnia 1975 r. — nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego

**GAZU ZIEMNEGO ZAĄZOTOWANEGO.**

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 17 grudnia bieżącego roku doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowanie urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG nieodpłatnie.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz dla celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego, będą adaptowane odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika. Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieców kąpielowych term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Gazowni przy ul. Południowej 16, tel. 30-13. W dniu wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

**DYREKCJA**

**Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — Poznań, ul. Grobla 15.**

6515-K1

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nasza najlepsza matka, teściowa i babcia

**KOLETA RACZKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

33650g

W dniu 16 grudnia 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona i córka

**STANISŁAWA HAŁADUŁA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. XII. br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Ul. Sikorskiego 24 m. 2. 33743g

W dniu 14 grudnia 1975 r. nagle zakończyła swój pracowity żywot przeżywszy 74 lata moją ukochaną matką, naszą najdroższą siostrą, ciocią i szwagierką, śp.

**z Krankowskich**

**FRANCISZKA DUDZIK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

**syn z rodziną**

Ul. Graniczna 12 m. 5. 33650g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, śp.

**TEOFILA STODOLSKA**

z domu Pustkowska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, 17 grudnia 1975 r. o godz. 10.30 do kościoła N. M. P. w Ostrowie Włkp. Pogrzeb na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Ostrów Włkp., ul. Bracka 26. 33681g

W dniu 15 grudnia 1975 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadziś, śp.

**TOMASZ TRYJANOWSKI**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 bm. o godz. 12.30 w kaplicy w Zegrzu, po czym pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Koło kaplicy będzie podstawiony autobus na cmentarz.

Ul. Pyrzycka 5 m. 1. 33703g

W dniu 14 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

**WALENTY STAROSTA**

emeryt PKP

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Floriana przy ul. Kościelnej 3, dnia 18 bm. o godzinie 10, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz junikowski.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 14.55.

Pogrzeb w głębokim smutku

**synowie z rodzinami**

Ul. Słowackiego 23 m. 5. 33690g

W dniu 15 grudnia 1975 r. zmarła niespodziewanie nasza była długoletnia pracownica

**STEFANIA DOMŻAŁA**

przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów

W Zmarłej straciłmy oddanego i cenionego społecznika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 grudnia 1975 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Rada, Zarząd i pracownicy**

Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. 1470-K2

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

**Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają**

**Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza**

**Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu.**

1475-K3

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony

**maż z rodziną**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przenica, ul. Wyzwolenia 20 33723g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, babcia, przeżywszy lat 82

**MARIA KAWA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XII. br. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

33697g

W dniu 13 grudnia 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

**STEFANIA DOMŻAŁA**

z domu Rakoczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. (środa) o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Ul. Kopernika 5 m. 6. 33682g

W dniu 14 grudnia 1975 r. zmarła nasza długoletnia, sumienna pracownica

**LUCJA SOBCZAK**

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. XII. 1975 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

**Kierownictwo, Rada Zakładowa**

**oraz współpracownicy**

**Garnizonowej Administracji Mieszkań**

**w Poznaniu.**

33715g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 91

**ELŻBIETA IZABELLA STASZEWSKA**

z domu Krzyżagórska



